Nr. 24[illegible]. Wtorek 23 Października 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje [illegible] miejscu 5 centów, [illegible] pocztą 7 centów. — [illegible] Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr 29. — Listy [illegible] frankow[illegible]. — [illegible] Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 3[illegible]. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 [illegible] kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 [illegible].
Przewodnik naukowy i literacki, do[illegible] miesięczny d[illegible] Gazety Lwow[illegible] [illegible] otrzymują c[illegible] półroczni abonenci bezpła[illegible] jednak[illegible] tylko, którzy prenumerują od 1 sty[illegible] do k[illegible] lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroc[illegible] zaś i miesięczni [illegible] dopłatą, pier[illegible] ct. dr[illegible] 30 [illegible] — Przewodnik pre[illegible] [illegible] ko[illegible] 4 [illegible]

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów [illegible]razowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły w Rachinie, Michała Weissa, rzeczywistym nauczycielem zawiadującym stale szkołą w Broszniowie, a nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Mierzwicy, Bazylego Dołżańskiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

Reskryptem z dnia 13 lipca 1883 r. l. 17614, udzieliło wys. c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu, Franciszkowi Lukasowi, technikowi z Białej, wyłącznego przywileju na przeciąg jednego roku na uniwersalne ochraniacze spodni (Universalhosenschoner).

Opis przywileju, o którego utrzymanie w tajemnicy proszono, zachowanym jest w c. k. archiwum przywilejów.

Co się do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, d. 11 października 1883.

Dnia 2 listopada b. r., o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w obecności komisyi Rady państwa dla kontroli długu państwow[illegible], w przeznaczonej do [illegible] sali gmachu bankowego (Singerstrasse) 47 losowanie numerów wygrywających pożyczki loteryjnej z r. 1860.

Z c. k. dyrekcyi długu państwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 października.

Dzisiaj, jak wiadomo, zbierają się wspólne delegacye na sesyę, która według ogólnego mniemania, będzie krótką i spokojną, gdyż o ile sądzić można, kwestye, jakie staną na porządku dziennym, nie będą wcale tego rodzaju, by mogły dać powód do długich lub zbyt żywych rozpraw.

Po raz to pierwszy obecnie zachodzi wypadek, że w zbierającej się w Wiedniu delegacyi austryackiej stronnictwo liberalne nie rozporządza większością, w skutek czego krzesło prezydyalne, na którem przyzwyczajono się dotychczas widywać sędziwego Schmerlinga, zajmie jeden z członków prawicy; a ponieważ na zeszłorocznej sesyi w Peszcie przewodniczył delegat, wybrany przez Izbę deputowanych, więc z kolei teraz zostanie wybrany prezesem jeden z członków Izby panów. Według informacyi dzienników wiedeńskich, większość zgodzi się prawdopodobnie na wybór ks. Czartoryskiego, który dwa lata temu był kandydatem prawicy, a obecnie jako wiceprezydent Izby panów posiada wszelki tytuł do tej godności. Z zebraniem się delegacyj okaże się potrzeba wyboru dwóch nowych referentów. Ważny referat o budżecie ministerstwa spraw zagranicznych znajdował się roku zeszłego w ręku br. Hübnera. P. Hübner jest wprawdzie [illegible] członkiem delegac[illegible], w o[illegible] d[illegible] jednak nie będzie mógł brać udziału, przebywa bowiem w tej chwili jako członek ekspedycyi naukowej w Melbourne. Referat ministerstwa wojny został przydzielony na przeszłej sesyi dep. Fanderlikowi, który tym razem nie jest członkiem delegacyi. Tak przeto dla tych dwóch najważniejszych działów budżetu wspólnego trzeba będzie wyznaczyć nowych referentów. Wobec liczebnej przewagi prawicy, która na 60 głosów rozporządza 35 głosami, miałaby ona w tym względzie zupełną swobodę działania i mogłaby bez żadnej trudności, własnych przeprowadzić kandydatów. Zdaje się jednak, że jak roku zeszłego w Peszcie, tak i teraz, pragnąc odsunąć od siebie zarzut, jakoby miała zamiar spychać mniejszość na plan drugi, poruczy jeden z wakujących referatów delegatowi z lewicy.

Obecne delegacye zbierają się w tak pomyślnych warunkach, jak nigdy przedtem. Zgodne usiłowania i harmonijna działalność mocarstw, sprzymierzonych w celach zapewnienia pokoju, rozjaśniły horyzont polityczny, nietylko na chwilę obecną, ale są pewną rękojmią na przyszłość. Bośnia i Hercegowina, które w latach ubiegłych dostarczały obfitego materyału do rozpraw i były niejednokrotnie powodem drażliwych i niepokojących wywodów, znajdują się dziś w stadyum tak pomyślnego rozwoju, że faktowi temu nie zdoła zaprzeczyć najbardziej nawet pesymistycznie usposobiony krytyk, a każdy bezstronny wobec osiągniętych już rezultatów, wobec panującego tam spokoju i porządku, uznać musi dobrodziejstwa dotychczasowej działalności. Armia austryacko-węgierska, przeszedłszy szczęśliwie stadyum nieodzownych prób i doświadczeń, została nietylko [illegible] zorganizowaną, lecz i skonsolidowaną na trwałych i silnych podstawach. Stosunek wreszcie Monarchii do zagranicy jest jak najlepszy. Dzięki potężnej atrakcyi, jaką wywiera na polityków rumuńskich przymierze austro niemieckie, sprawa dunajowa, owe źródło licznych trudności i zawikłań, zdaje się być niedaleką pomyślnego załatwienia. Sprawa połączenia koleji wschodnich, określona bliżej konwencyą, zawartą na konferencyi czterech państw, została już stanowczo rozwiązaną, tak, że pan minister spraw zagranicznych będzie mógł stanąć w tej mierze przed delegacyami z faktem dokonanym. Jak widzimy przeto, stan trzech najważniejszych kwestyj: krajów okupowanych, armii i polityki zagranicznej, jest pod każdym względem wyborny, a wobec tego, wyrażone na wstępie przypuszczenie, co do szczęśliwego przebiegu tegorocznej kampanii delegacyjnej, nie zdaje się być wcale wypływem zbytecznego optymizmu, lecz opiera się na realnych podstawach.

Sprawy sejmowe.

(*Projekt ustawy szkolnej.*)

Uchwalony na XXII posiedzeniu Sejmu krajowego, z dnia 18 b. m., projekt ustawy szkolnej o zakresie nauki w szkołach ludowych, tak pospolitych, jakoteż wydziałowych (z którego to projektu podaliśmy, dla braku miejsca, tylko dwa paragrafy, nad któremi toczyła się dyskusya), opiewa w całej osnowie:

Art. 1. Przedmiotami nauki w szkole pospolitej ludowej są: religia, czytanie i pisanie; język wykładowy a względnie także drugi język krajowy; rachunki w połączeniu z wiadomościami o najprostszych formach geometrycznych; najprzystępniejsze dla uczniów i najważniejsze wiadomości z historyi naturalnej, fizyki, geografii i historyi, ze szczególnem uwzględnieniem kraju rodzinnego i monarchii austryacko-węgierskiej, jakoteż zarysu konstytucyjnego ustroju państwa; rysunki, śpiew, roboty ręczne, szczególniej kobiece dla dziewcząt, nie wykluczając robót ręcznych dla chłopców, według usposobienia uczniów, możności i potrzeb miejscowych; gimnastyka, jako przedmiot obowiązkowy dla chłopców, a nadobowiązkowy dla dziewcząt; język niemiecki jest przedmiotem obowiązkowym w szkołach o większej ilości klas, od trzeciej klasy począwszy. (Ustawa krajowa z dnia 22 czerwca 1867 r., dz. u. kr. nr. 13). Zakres, w jakim te przedmioty udzielać się będą, stosować się ma do stopnia, na którym się znajduje szkoła ze względu na ilość sił nauczycielskich

---

1)

PARSIFAL

Ryszarda Wagnera

Dwa przedmioty zajmowały umysł Wagnera w ostatnich latach jego życia jako temata, które w formie oper opracować zamierzał. Jednym z nich jest podanie o sławnym bohaterze średniowiecznych pieśni rycerskich, Parsivalu; drugim historya męki i śmierci Chrystusa. Zuchwała myśl zrobienia z Chrystusa bohatera operowego, została zaniechaną, Wagner sam oświadczył stanowczo, iż Parsifal będzie ostatnim jego dziełem artystycznem, myśl owa jednak wpłynęła w sposób bardzo widoczny na układ Parsifala. Zapewnienie Wagnera sprawdziło się. W krótkim czasie po pierwszych przedstawieniach Parsifala, mistrz nasz życie zakończył i Parsifal stał się istotnie jego śpiewem łabędzim.

Dzieło to jest jednak nietylko chronologicznie ostatnim utworem mistrza, ma ono być nadto, według słów Wagnera, w ogóle ostatnim słowem jego na polu sztuki, zupełną i najbardziej konsekwentną realizacyą głoszonych przez niego teoryj artystycznych. Zdaniem zaś Wagnerianów, Parsifal jest najszczytniejszym tworem Wagnerowskiego geniuszu, a temsamem urzeczywistnionym ideałem artystycznym, owem zapowiadanem, wzniosłem „dziełem przyszłości" w całym swym blasku. W obec tego, znaczenie Parsifala w dziejach sztuki jest niezmiernie doniosłem. Łatwo więc pojąć, dlaczego zainteresowanie się jest tak wielkiem, dlaczego o żadnym jeszcze dramatyczno-muzykalnym utworze tak wiele nie mówiono i nie pisano, i dziwić się temu nie można, że w zeszłym i bieżącym roku tłumnie ze wszystkich stron świata pielgrzymowano do odległego Bayreuthu, by ten nowoczesny cud świata oglądać.

Polskiej publiczności jest podanie, na którem Wagner osnuł swój dramat, w ogólności dość mało znane, uważam więc za rzecz konieczną, choć w kilku słowach o niem wspomnieć. — Podstawą podania jest średniowieczna legenda o Gralu. Legenda ta, jakoteż historya o życiu i czynach rycerza Parcivala, zdają się być pochodzenia francuskiego i były kilkakrotnie w formie poetycznej opracowane. Najwięcej znanemi poematami, na tem tle osnutemi, są: francuski poemat Cretiens do Troyes († 1190) „Perceval le Galois ou Contes de Graal" i sławna, niemiecka epopeja Wolframa von Eschenbach „Parcival". *) Baśń o Gralu nosi na sobie piętno ducha rycerstwa średniowiecznego z czasów wojen krzyżowych, którego cechami charakterystycznemi były niepohamowana skłonność do awanturniczych wypraw i zapasów (t. zw. wówczas *âventiure*) i religijny mistycyzm. Gral jest to, stosownie do podania, kielich, który Chrystusowi służył podczas wieczerzy ostatniej, w który to kielich następnie podczas śmierci krzyżowej, Józef z Arymatei krew Zbawiciela zebrał i wraz z włócznią, którą bok Chrystusa Longinus przebił, przechowywał. Oba te święte przedmioty znikły następnie ze świata i dopiero wiele wieków później zostały przez aniołów z polecenia boskiego powierzone najbogobojniejszemu z rycerzy, Titurelowi. W celu przechowywania ich zbudował Titurel w niedostępnem miejscu zamek Montsalvage (Monsalvätsch - Monsalvat, mont sauveur) i założył zakon rycerzy św Grala, których Wolfram nazywa Templeisen. Tworzą oni korporacyę uorganizowaną, z królem na czele. Członków zakonu wybiera sam Gral w sposób cudowny z pomiędzy rycerzy, odznaczających się cnotami, przez to, iż dozwala im dojść do Monsalvage, miejsca dla grzeszników niedostępnego. Św. Gral jest więc cudownem objawieniem boskiej Opatrzności, jego rycerstwo posłannikami bożymi. Zadaniem rycerzy jest, bronić na ziemi cnoty i niewinności, a walczyć z występkiem. Gral obdarza ich w tym celu nadludzką siłą, daje im nieśmiertelność, a na odwrót obowiązuje do wykonywania cnót rycerskich i zaparcia się zmysłowości.

Obecnie mogę już przystąpić do dramatu Wagnera, przy czem będę się starał nietylko naszkicować treść akcyi, lecz zarazem stronę muzykalną. Co do tej ostatniej muszę podnieść, że jest tu w zupełności zastosowany styl ostatnich oper Wagnera, którego charakterystykę w poprzednich artykułach podałem, polegający na zasadzie melodyi nieprzerwanej, objawiającej się w dyalogach muzykalnych i orkiestrowych motywach kierujących. Dążność do jak najściślejszego powiązania motywów orkiestrowych z akcyą nadaje właściwe piętno muzyce Parsifala. Każda prawie z działających osób posiada swój motyw charakterystyczny, który z nieubłaganą koniecznością występuje w orkiestrze, skoro owa osoba w grę wchodzi, a często na samą wzmiankę o niej. Niektóre osoby posiadają kilka motywów, mianowicie Kundry ma ich bardzo znaczną ilość. Prócz motywów osób dramatu, spotykamy motywa Grala, motyw włóczni, motyw przepowiedni i wiele innych. Tematowy podręcznik do muzyki Parsifala, ułożony przez pana Wolzogen, wylicza 26 oddzielnych motywów kierujących. Zdaniem innych, ilość ich ma być jeszcze znaczniejszą.

Opera rozpoczyna się wstępem muzykalnym, w którym spotykamy się z trzema najważniejszemi ze wszystkich muzykalnych motywów. Są to motywa Grala. Pierwszy z nich (motyw wieczerzy). cechuje melodya spokojna, łagodnie bolesna, która na tle akompaniamentu coraz bardziej *pp.* w górne tony podnoszących się arpeggiów, oddanych przez smyczkowe instrumenta, staje się zachwycająco powiewną. Drugi motyw (właściwy motyw Grala), mający takt i tempo powolnego marsza, rozpoczyna się akordem (*as dur*) na kwincie opartym, podnosi się następnie przez akord *f. mol* do pośredniczącego (*des dur*), podobnież z kwintą u góry, a następnie skała sekst wznosi się crescendo do wyższej oktawy, gdzie znów głównym akordem na kwincie się opiera. Jest to tylko jedna myśl muzykalna, lecz myśl wspaniała. Trzema taktami muzykalnemi wywołać tak podniosłego i uroczystego wrażenia żaden z kompozytorów nie zdołał. Trzeci motyw (motyw wiary) jest dłuższą, w powolnych triolach poruszającą się melodyą i ma charakter kościelnego chorału. Urok motywów, podniesionych niezrównaną orkiestracyą, robi z wstępu do Parsifala zachwycający utwór koncertowy, któremu jako uwerturze chyba to jedno zarzucić można, że jest za piękny i zaraz na wstępie wszystkie najpiękniejsze myśli opery nam podaje.

W pierwszej scenie akcyi widzimy w lesistej okolicy, należącej do terytoryum Grala, Gurnemanza, sędziwego rycerza wraz z dwo-

*) Wagner, odstępując od tradycyi, zmienia nazwisko swego bohatera i nazywa go Parsifal, która to nazwa ma pochodzić z arabskiego i oznaczać (Parsch-Fal) „czysty szaleniec" — der reine Thor.

(§ 31 ust. państw. z dnia 2 maja 1883 r., l. 53 Dz. p. p. i rządu).

Art. 2. Nauka w szkołach ludowych pospolitych, wszelkiej kategoryi, udzielana będzie według planów i szczegółowych instrukcyj, które w duchu zasad w niniejszej ustawie rozwiniętych, wydawać będą powołane do tego władze szkolne, mając na względzie stopień, jaki każda szkoła zajmuje, potrzeby okolicy, dla której jest przeznaczona — a przedewszystkiem różnicę, jaka co do potrzeb umysłowych i moralnych zachodzi między ludnością wiejską i małomiejską z jednej, a miejską z drugiej strony. Nauka w każdej szkole z osobna stanowić będzie zamkniętą w sobie względnie całość.

Art. 3. Szkoły pospolite wiejskie i małomiejskie obejmują zwykle trzy stopnie nauki, zastosowane do wieku dzieci i wzrostu ich pojęcia. Każdy stopień mieścić może w sobie dwa oddziały uczniów, z których jeden będzie oddziałem poczynających, a drugi oddziałem postępujących. W szkołach z nauką całodniową mogą uczniowie postąpić do wyższego oddziału już po półrocznej nauce. W szkołach z nauką półdniową postępować będą z jednego oddziału do drugiego dopiero po roku; uczniowie jednak okazujący nadzwyczajny postęp w naukach, mogą i przy półdniowej nauce zamienić oddział niższy na wyższy, już po upływie jednego półrocza. Stopień lub oddział, posiadający osobnego nauczyciela, zowie się klasą.

Art. 4. 1) Tak szkoły wiejskie, jakoteż małomiejskie, podając wiadomości początkowe, dla ludzi wszelkiego stanu nieodbicie potrzebne, urządzać będą naukę tak, iżby dzieci ztąd czerpały oświecenie o zadaniach i warunkach zawodu, jakiemu się według okoliczności, miejsca i stanu prawdopodobnie poświęcić mają. 2) Nauki religii i płynących z niej zasad moralnych zwykle udzielać będzie kapłan. W zastępstwie jego, za zezwoleniem właściwej duchownej władzy, udziela jej uczniom swojego wyznania nauczyciel świecki, według przepisanych podręczników. Nauczyciel zresztą zawsze ma zwracać uwagę uczniów na ten przedmiot, w miarę ich pojęcia i umysłowego rozwoju. 3) W nauce o świecie, czyli tak zwanej poglądowej, zajmować ich będzie naprzód przedmiotami najbliższego otoczenia a tem samem tyczącemi się gospodarstwa i przemysłu wiejskiego lub małomiejskiego i opisami używanych w jednem lub drugiem płodów natury, jakoteż ich obróbki; podawać stopniowo wiadomości o najpospolitszych zjawiskach natury, o warunkach zdrowia, o kraju jako części ziemi, o jego historyi, o powinnościach i prawach obywateli. 4) W czytaniu i pisaniu doskonalić się mają uczniowie pod kierownictwem nauczyciela metodycznie i doprowadzić do możebnej biegłości. Skoro w jednem i drugiem niejakiej już nabędą wprawy, należy gwoli ćwiczenia takie podawać rzeczy do czytania i pisania, które im na teraźniejszy i na dalszy ich wiek użyteczne być mogą, a służą za podstawę nauki poglądowej. Rada szkolna krajowa przepisze zastosowane do tych wymagań książki. Czytanie tych książek rozszerzać będzie rzeczone wiadomości uczniów i doskonalić ich zdolność tłómaczenia się w języku wykładowym. Obok tego zwracać będzie nauczyciel ich uwagę na główne zasady gramatycznej budowy języka i połączy z tem odpowiednie ćwiczenia. 5) Nauki rachunków udzielać się będzie także sposobem poglądu przez ciągłe stosowanie jej do liczb, miar i wag rzeczy z zakresu życia praktycznego. Uczniowie ćwiczyć się będą, tak w rachunku z pamięci jakoteż w rachunku na tablicy, obejmując cztery działania w liczbach całych i ułamkach zwyczajnych i dziesiętnych, a potem naukę o stosunkach i proporcyach, aż do prostej reguły trzech, włącznie. 6) Obznajamiać się też będą z najprostszemi formami geometrycznemi, które w życiu pospolitem codziennie znajdują zastosowanie. Cwiczenia te odbywać się będą w połączeniu z rachunkiem przez obliczanie wymiarów przestrzeni, za pomocą najpospolitszych narzędzi, jakoto: lineału, łokcia, metra lub cyrkla. Również ćwiczyć się będą uczniowie w mierzeniu od oka. Cwiczenia te uzupełniać się będą rysunkiem, przeważnie z natury, w obrębie form najprostszych. 7) Spiew w szkole ludowej pospolitej ma na celu formowanie głosu i ucha, za pomocą stosownych ćwiczeń. Obejmuje zaś ćwiczenia, tak w spiewie swieckim, jakoteż kościelnym lub cerkiewnym. 8) Gimnastyka obowiązkowa dla chłopców, a dowolna dla dziewcząt i roboty ręczne zastosują się do usposobień i potrzeb uczniów i uczennic W nauce robót ręcznych uwzględniać należy także miejscowe stosunki gospodarcze i przemysłowe.

Art. 5. Szkoły ludowe pospolite miejskie obejmują sześć stopni nauki, z których każdy stanowi osobną klasę. Podają naukę początkową, przeważnie w duchu ogólnego oświecenia, mając obok ogólnych wiadomości dla każdego stanu potrzebnych, przedewszystkiem umysłowe i moralne potrzeby tej części młodzieży na względzie, która w szkołach średnich lub wydziałowych zamierza szukać dopełnienia lub rozszerzenia swych wiadomości

Art. 6. Na powyższej zasadzie ma być w szkołach ludowych pospolitych miejskich nauka tak rozłożona i prowadzona, ażeby uczniowie po ukończeniu klasy czwartej byli dostatecznie usposobieni do pobierania nauki w szkole średniej lub wydziałowej. W klasie piątej i szóstej szkoła miejska poda wiadomości odpowiadające ogólnemu celowi szkoły ludowej pospolitej, w zakresie, odpowiednio do potrzeb miejscowych rozszerzonym.

Art. 7. Z uwzględnieniem potrzeb i stosunków miejscowych, zwłaszcza co do rolniczego przeważnie lub przemysłowego zajęcia ludności, orzeknie Rada szkolna krajowa, które szkoły mają być urządzone jako miejskie, a które jako wiejskie i małomiejskie.

Art. 8. Po ukończeniu szkoły pospolitej, uczęszczają uczniowie aż do 15go roku życia włącznie na kursa nauki dopełniającej. Wszakże korzystać z tych kursów mogą także osoby, które przekroczyły wiek szkolny, a to odwiedzając naukę, bądź wszystkich, bądz niektórych tylko przedmiotów. Kursa dopełniającej nauki obliczone są pospolicie na trzy lata W nich się odbywać będzie nauka w takich porach dnia, tygodnia i roku, któreby dozwalały uczniom poświęcać się obok tego praktycznym zatrudnieniom. Ilość godzin nauki dopełniającej wynosi co najmniej cztery godziny tygodniowo w wiejskich i małomiejskich, a sześć godzin w miejskich szkołach.

Art. 9. Kursa nauki dopełniającej mają być dalszym ciągiem i dopełnieniem szkoły ludowej pospolitej, z wybitniejszem jeszcze zaznaczeniem zastosowania do potrzeb praktycznego życia. I. Jako ciąg dalszy nauki szkoły pospolitej uważane być mają: 1. Nauka religii. 2. Cwiczenia w czytaniu, rozbiorze i bądź dosłownem, bądź swobodnem wygłaszaniu stosownych utworów piśmienictwa w ogóle, a w szczególności w przeznaczonym na ten cel zbiorze podawanych 3. Opowiadania z historyi krajowej, tak polskiej, ruskiej, jakoteż austryackiej, nie wykluczając także historyi zagranicznej. 4. Opisy okolic i miejsc z geografii. II. Ze szczegółowem zastosowaniem do potrzeb życia praktycznego wejdą do składu tej nauki: 1. Najpospolitsze ogólne wiadomości i odpowiednie ćwiczenia ze stylistyki praktycznej, a w szczególności wskazówki o pisaniu listów, krótkich sprawozdań o zachodzących w życiu wypadkach, kwitów, łatwiejszych podań do władz itp w połączeniu z treściwym wykładem o organizacyi władz, tak rządowych jak autonomicznych i o obowiązującej konstytucyi państwa. 2. Rysunki w zastosowaniu do potrzeb przemysłu i gospodarstwa. 3. Główne zasady rachunkowości. 4. Najważniejsze wiadomości z zakresu gospodarstwa wiejskiego i jego ubocznych gałęzi, oparte na nabytej uprzednio znajomości praw przyrody i w połączeniu, o ile to być może, z ćwiczeniami praktycznemi, tudzież treściwa i praktyczna nauka o pomiarze gruntów.

Art. 10. Dla uczniów, którzy ze szkoły ludowej pospolitej nie zamierzają udać się do szkół średnich, istnieć będą w kraju szkoły wydziałowe z szerszym co do teoryi programem, przysposabiającym przytem do przemysłowego lub rolniczego zawodu. W tych szkołach także przyszli kandydaci stanu nauczycielskiego szkół ludowych nabywać mogą potrzebnego do korzystania z nauki w seminaryach nauczycielskich przygotowania. Będą osobne dla chłopców, a osobne dla dziewcząt szkoły wydziałowe. Jedne i drugie obejmować będą kurs nauki czteroletni, podzielony na cztery klasy; wszakże szkoły wydziałowe z charakterem przeważnie rolniczym mogą się ograniczyć do kursu trzyletniego o trzech klasach. Liczba godzin tygodniowej nauki wynosi w każdej klasie 24 — 30.

Art. 11. W szkołach wydziałowych dla chłopców będą przedmiotami nauki: Religia; Języki: a w szczególności a) język wykładowy, a względnie także drugi język krajowy; b) język niemiecki, geografia, historya krajowa, w szczególności historya Polski i Rusi, państwa Austryackiego i najważniejsze zdarzenia z historyi powszechnej, rachunki; rysunek z wolnej ręki w połączeniu z geometryą, następnie rysunek konstrukcyjny, oba w zakresie zastosowanym do celów praktycznych; kaligrafia, nauki przyrodnicze, technologia lub gospodarstwo wiejskie, ćwiczenia mechaniczne, muzyka, gimnastyka.

Art. 12. Program nauki religii przepisze Rada szkolna krajowa w porozumieniu z właściwą Zwierzchnością kościelną — a co do programu w innych naukach przestrzegać będzie zasady, żeby nauka w miarę swego postępu coraz więcej uwzględniała potrzeby życia praktycznego, żeby plany stosowały się do tego, czy szkoła ma czynić zadość potrzebom przeważnie rolniczej, czy przeważnie przemysłowej ludności. Następne artykuły zawierają bliższe w tej mierze wskazówki

Art. 13. W nauce języka wykładowego, drugiego krajowego i niemieckiego będzie staraniem szkoły nietylko wprawiać uczniów w poprawne wysłowienie się w tych językach mową i pismem, ale oraz obznajamiać ich z głównemi zasadami gramatyki tych języków i najcelniejszemi utworami piśmiennictwa, wiekowi uczniów przystępnemi. W dalszym ciągu nauki książka do czytania zawierać będzie przeważnie utwory piśmienne, swą treścią do potrzeb zawodów praktycznych zbliżone, a obok tego zajmą uczniów ćwiczenia stylistyki praktycznej, powyżej dla nauki dopełniającej przepisane, wszakże o wymaganiach nieco ściślejszych w miarę dokładniejszej nauki w szkołach wydziałowych udzielanej.

Art. 14. Nauka geografii poprzedzi naukę historyi i na podstawie niektórych najpospolitszych wstępnych wiadomości podawać będzie przedewszystkiem geografię kraju rodzinnego, następnie geografię Europy i innych części świata, nie zaniedbując obznajamiać uczniów z płodami natury i przemysłu, znajdującemi się na rozmaitych punktach ziemi, jakoteż głównemi drogami handlu, którego są przedmiotem. W nauce historyi podany będzie naprzód rys historyi Polski i Rusi, następnie państwa Austryackiego, z ile możności wywodnym opisem tych krajów, ich ekonomicznych stosunków i instytucyj We wszystkich klasach a w szczególności już przy sposobności, jakie podadzą opisy geografii, będzie nauczyciel obznajamiał uczniów z ważniejszemi zdarzeniami z historyi powszechnej.

Art. 15. Nauka rachunków będzie miała najprzód zadanie utwierdzić uczniów w ich wiadomościach w szkole pospolitej nabytych, a następnie je rozszerzyć do nauki o potęgach i pierwiastkach, o proporcyach złożonych, o regule łańcuchowej, rent i procentów. Ta nauka uwzględniać będzie przedewszystkiem praktyczne sposoby przeprowadzania potrzebnych w życiu pospolitem działań, a ogólną teorye jedynie o tyle, o ile to służyć może do ułatwienia praktycznej nauki. Oprócz tego udzielana będzie nauka rachunkowości, zastosowana do potrzeb gospodarstwa i przemysłu.

Art. 16. Rysunek z wolnej ręki ćwiczyć będzie przedewszystkiem w rysowaniu form i przedmiotów używanych w przemyśle. Z rysunkiem tym należy połączyć naukę o formach geometrycznych, a następnie zastosowanie ich w rysunku konstrukcyjnym, który równie jak rysunek z wolnej ręki uwzględni przedmioty używane w przemyśle i wspierać będzie ćwiczenia mechaniczne, w szkole wykonywane.

Art 17. W każdej klasie poświęcone będą osobne godziny na formowanie pisma na zasadach umiejętnej kaligrafii.

---

ma pachołkami. Z rozmowy dowiadujemy się o obecnych wielkich troskach rycerstwa św. Grala. Król Amfortas, w skutek zadanej mu rany, od dłuższego czasu niemocą jest złożony i żadne środki nie są w stanie przynieść mu ulgi. Po chwili nowa postać się pojawia, zapowiedziana przez burzliwy motyw, wznoszący się najprzód chromatycznie w górę a spadający następnie przez cztery oktawy w arpeggiach skróconego septymowego akordu, przerywanych chromatyczną skalą. To czarownica Kundry, o włosach dziko rozburzonych, odziana w obrzydłe łachmany, postać potworna, na wpół kobieta, na wpół dzikie zwierzę. Ohyda ta zdaje się być opętaną przez jakąś moc piekielną, wskazują na to jej dziwne kontorsye i nieustanny okropny śmiech. Każdy, obeznany ze wszystkiemi motywami kierującemi, rozwiązuje zagadkę, poznaje bowiem często powtarzające się motywa Klingsora i domyśla się na tej podstawie, że Kundry jest w mocy owego pogańskiego czarownika. Tu występuje Kundry w drugiej swej roli, jako dobrowolna służebnica rycerzy Grala i przynosi dla Amfortasa jakiś balsam z odległej Arabii. Lekarstwo zostaje natychmiast doręczonem niemocą złożonemu królowi, którego właśnie leżącego w lektyce wnoszą przy akompaniamencie bolesnego motywu. Nieszczęsny Amfortas (der sieche König), żali się na swój los okropny i przypomina sobie słowa przepowiedni, która, kiedy pewnego razu przed Gralem w modlitwie był pogrążony, głos z nieba pochodzący mu przyniósł. Według owego proroctwa, ma mu przynieść uzdrowienie mąż naiwnej prostoty i nieskalany, którego współczucie do zrozumienia jego misyi doprowadzi („Durch Mitleid wissend der reine Thor: harre sein', den ich erkor“, brzmi wróżba). Amfortas pragnie, by śmierć była zapowiedzianem uwolnieniem od mąk, które go dręczą Kiedy rycerze wraz z królem się oddalili, zdziwiają się pozostali pachołkowie nad ohydną czarownicą i szydzą z niej Zacny Gurnemanz karci ich za to po ojcowsku i przy tej sposobności mówi wiele rzeczy równie rozsądnych jak zbytecznych, a muzyka towarzyszy tym prawdom pana de la Palisse przez rozsądnego starca wygłaszanym, odpowiednio nudnym akompaniamentem. Chłopcy domagają się od Gurnemanza wyjaśnienia im powodów cierpienia Amfortasa, poczciwy zaś starzec, po chwili wahania, odstępuje niestety od zasady, że milczenie jest złotem, przez co jesteśmy wystawieni na długie i muzykalnie w wysokim stopniu nużące opowiadanie. Przewrotny poganin Klingsor, domagał się przed laty przyjęcia do świętej korporacyi Grala, gdy jednak prośba jego nie została uwzględnioną, zaprzysiągł on zemstę rycerzom św. Grala, oddał się czarom i w pobliżu Monsalvatu założył czarodziejski ogród, pełen zachwycających dziewcząt-kwiatów, które wabią rycerzy Grala i do grzechu ich uwodzą. Niejeden popadł już w ten sposób w moc Klingsora, a sam król Amfortas został przez pewną niewiastę czarownej piękności uwiedziony. Podczas owej chwili zapomnienia dostała się święta włócznia, ów cudowny pieczy rycerzów Grala powierzony przedmiot, w moc Klingsora i tą włócznią zadał czarownik królowi ranę nieszczęsną, która go na łoże boleści zwaliła. Nagle zadziwiające wydarzenie przerywa opowiadanie i ściąga uwagę obecnych. Przy dźwięku „motywu łabędzia“, znanego z opery *Lohengrin*, wlatuje na scenę raniony łabędź i pada martwy u stóp Gurnemanza W tejże chwili prawie wprowadzają sprawcę; jest nim Parsifal, którego naiwność i prostotę ma nam uwidocznić motyw charakterystyczny, nieco próżny i sztucznie swobodny. Rycerze Grala muszą być, podobnie jak nowocześni Wagnerianie, zwolennikami wegetarianizmu, bo Gurnemanz w bardzo surowy sposób karci Parsifala, a przedstawiając mu całą okropność zbrodni zastrzelenia łabędzia, tak bardzo go wzrusza, że tenże łamie łuk i strzały i na ziemię ciska. Gurnemanz pyta naszego bohatera o jego nazwisko. „Nie wiem“ — odpowiada Parsifal tak na to jak i na kilka innych, równie mało zawiłych pytań. Wobec tego nie jest w stanie Gurnemanz wstrzymać się od uwagi, że człowieka tak głupiego w życiu swem nie spotkał i bardzo logicznie wzywa Parsifala, by sam powiedział co wie, bo coś przecież wiedzieć musi. Istotnie wie Parsifal, że matka jego zwie się Herzeleide, a z ust Kundry dowiadujemy się, że ojciec jego Gahmuret zginął w młodym wieku, matka zaś chcąc chłopca od życia rycerskiego powstrzymać, na głupca go wychowała. To Parsifal z zupełnem przeświadczeniem potwierdza i dodaje, że pewnego razu ujrzał kilku rycerzy w jasnych zbrojach, a ich widokiem zachwycony, sam rycerzem zostać postanowił i w tym celu porzucił dom matki i w świat się puścił. Gurnemanz domyśla się, że Parsifal mógłby być owym w wyroczni Amfortasa zapowiedzianym niewinnym głupcem, ile że nikt bez woli Grala na jego terytoryum dostać się nie może, wzywa więc Parsifala, by z nim razem udał się do Monsalvatu. Teraz następuje efekt przesuwanej dekoracyi. Podczas gdy Parsifal z Gurnemanzem kroczą, przesuwa się pejzaż przed naszemi oczami, pojawia się budowa zamku Monsalvat, aż wreszcie znajdujemy się w pięknej sali, o kopule wyniosłej, w której rycerstwo na uroczystość Grala się zbiera Muzyka orkiestrowa, towarzysząca tej przemianie, jest, mojem zdaniem, znakomitą W tempie powolnego marsza trzymana, tajemnicza i ponura a uroczysta zarazem, przepełniona dyssonansami, rozjaśnia się stopniowo; słychać z dala Monsalvatu dzwony, coraz bardziej pogodnieje charakter potężnych akordów, aż wreszcie wspaniały motyw Grala się rozlewa. Jesteśmy w świątyni. Przy choralnym śpiewie rycerzy zbiera się cała święta drużyna. Słychać głos stuletniego Titurela, którego już tylko moc Grala przy życiu utrzymuje; wzywa on syna swego Amfortasa, by święty kielich odsłonił, Amfortas nieszczęsny wzbrania się początkowo wypełnić ten obowiązek. Dla niego święta uczta jest męczarnią; jako jedynemu grzesznikowi w gronie czystych, nie wolno mu brać udziału w wieczerzy, bolesna zaś rana przy odsłonięciu kielicha roztwiera się i sprawia mu straszne męczarnie. Wreszcie jednak odsłania on Grala. Święte naczynie promienieje nadziemskim blaskiem, a niewidomy chór aniołów intonuje zachwycającą, prawdziwie seraficką pieśń wieczerzy: „Oto ciało moje, oto krew moja“. Mniej szczęśliwą jest melodya proroctwa (*Verheissung-* lub *Thorenmotiv*) również przez ukryty chór sopranów spiewana. Następuje rozdanie chleba i wina i święta wieczerza, poczem rycerze przy dźwiękach, zawsze równie podniosłej, muzyki się oddalają. Parsifal z zajęciem przypatrywał się ceremonii. Gurnemanz zapytuje go, czy wie co oglądał, a rozgniewany przeczącą odpowiedzią wytrąca go za drzwi, dając mu na drogę niepochlebny epitet „gęsi“.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

LEON PINIŃSKI.

Art. 18. W naukach przyrodniczych instrukcya ograniczy się do zjawisk i przedmiotów, z któremi uczniowie mogą mieć styczność i wykazywać będzie ich wpływ lub zastosowanie w życiu człowieka, jego zatrudnieniach lub potrzebach, podając oraz najpraktyczniejsze wiadomości z hygieny tak ludzkiej jak zwierzęcej.

Art. 19. Technologia obznajamiać będzie uczniów przedewszystkiem z własnościami surowych płodów natury, używanych w przemyśle; z najpospolitszemi sposobami przerabiania tych płodów; wskaże wynikłe ztąd sposoby fabrykacyi i rodzaje rękodzieł; wreszcie pouczy o własnościach uzyskanych w nich wytworów w zastosowaniu do rzemiosł lub gospodarstwa. Naukę tę podawać należy dopiero w późniejszych kursach szkoły wydziałowej, sposobem prostym, doświadczalnym, bez subtelnych i obszernych teoryj.

Art. 20. Nauka gospodarstwa wiejskiego i jego ubocznych gałęzi, zastosowana będzie do potrzeb okolicy, w której się szkoła znajduje, i nawiąże do wskazówek jakie pod tym względem uczniowie mogli uzyskać w naukach przyrodniczych. Dążyć należy do tego, żeby nauka uzmysławiana była okazami, a łączyła się, ile możności, z ćwiczeniami w ogródku i na polu.

Art. 21. Cwiczenia mechaniczne dążyć będą do wprawy uczniów w wykonywaniu początkowych prac mechanicznych, przedewszystkiem takich, co bez warstatu jedynie przy pomocy najprostszych narzędzi i przyrządów mogą być wykonane. Obznajamiać ich przy sposobności tych ćwiczeń należy ze sposobami obrabiania drzewa, metalu, skóry i innych materyałów przy pomocy najprostszych narzędzi, z narzędziami, używanemi w rękodziełach, ze sposobami ich użycia w wykonywaniu rękodzieł, wreszcie pouczać, jak narzędzia w należytym do użytku stanie utrzymać można.

Art. 22. Nauka muzyki głównie doskonalenie spiewu będzie miała na uwadze; nie jest jednak wykluczona muzyka instrumentalna. Nie będzie się jednak, jak w szkole pospolitej, ograniczała do samych tylko praktycznych ćwiczeń, ale oprze się na znajomości pierwszych zasad muzyki tak świeckiej, jakoteż, w miarę potrzeby i możności, także kościelnej.

Art. 23. Cwiczenia ciała odbywać się będą według zasad gimnastyki szkolnej.

Art. 24. W szkołach wydziałowych dla dziewcząt nauka w ogóle stosować się będzie do właściwych tej płci umysłowych potrzeb i usposobień, i uwzględni przedewszystkiem potrzebę rozleglejszego oświecenia ogólnego; nie spuszczając z oka praktycznych także potrzeb. W tym duchu postępując, nauka języków będzie głównie to ogólne oświecenie miała na uwadze, obznajamiając uczennice z najcelniejszemi epokami piśmiennictwa, szczególniej ojczystego. Nauka historyi, wypełniając program w szkołach dla chłopców przepisany, poda także treściwy rys historyi powszechnej. Miejsce technologii i gospodarstwa wiejskiego zajmie w szkołach wydziałowych dla dziewcząt nauka gospodarstwa domowego i robót kobiecych Z ćwiczeń mechanicznych tylko te wejść mogą w skład programu nauki, które odpowiadają usposobieniom płci żeńskiej. Gimnastyka w tych szkołach nie będzie przedmiotem obowiązkowym; natomiast hygiena w nieco obszerniejszym niż w szkołach dla chłopców zakresie ma być wykładaną.

Art. 25. Zwierzchność szkolna miejscowa może za zgodą zgromadzenia nauczycieli, poszczególnych uczniów, na żądanie ich rodziców, od uczenia się pojedyńczych przedmiotów uwolnić, jeżeli przez to postęp w innych przedmiotach lub porządek szkolny nie ucierpi. Ze skołami wydziałowemi połączone być mogą szkoły rolnicze, przemysłowe lub handlowe, niedzielne czy wieczorne, albo także praktyczne kursa specyalne, np. koszykarstwa, ceramiki, budownictwa i t. p., jeżeli się na to znajdą fundusze.

Art. 26. W miejscach, gdzie istnieją szkoły ludowe, zaprowadzone mogą być także kursa dla dorosłych, mające na celu dalsze rozwinięcie wiadomości, w szkole ludowej nabytych. Nauczyciele, którzy na tych kursach nauki udzielać będą, mają prawo do osobnej za to nagrody.

Art. 27. Polecam Mojemu ministrowi oświecenia wykonanie niniejszej ustawy.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 21 października

(*G*) Pojutrze, we wtorek rozpocznie się sesya delegacyj Rady państwa i Sejmu węgierskiego do wspólnych spraw Monarchii. Ponieważ sesya zeszłoroczna odbyła się w stolicy węgierskiej, przeto zmienną koleją, w tym roku delegacye w Wiedniu zasiadać będą. W delegacyi austryackiej, po zeszłorocznej prezydenturze p. Smolki, prezydyum należy w tym roku do Izby wyższej. Wobec okoliczności, że ani prezes, ani pierwszy wiceprezes Izby tej nie należą do członków delegacyi, prezydentura delegacyjna przypadnie niewątpliwie drugiemu wiceprezesowi, księciu Konstantemu Czartoryskiemu, podczas gdy wiceprezesem delegacyi zostanie prawdopodobnie pierwszy wiceprezes Izby poselskiej, książę Jerzy Lobkowicz. Mogłoby zresztą zdarzyć się, że zostałby wybrany nim hr. Hohenwart, który godność wiceprezesa delegacyi piastował już przed dwoma laty, szczególniej gdyby książę Lobkowicz, wskutek utraty matki, nie mógł uczestniczyć w sesyi delegacyjnej.

Delegacya austryacka w tym roku, pod względem składu swego, tak w ogólności, jak w szczegółach, przedstawia się wcale ciekawie, bo wielce odmiennie od wszystkich poprzednich delegacyj. Przed dwoma laty jeszcze większość miała lewica, w roku ubiegłym stosunek liczebny, między prawicą a lewicą, był chwiejny, w roku bieżącym zaś po raz pierwszy, odkąd istnieje instytucya delegacyj, większość stanowczo już należy do prawicy. Wedle naszego obliczenia głosów, należy 34 do prawicy, 26 do lewicy. Może mylimy się o jeden głos na korzyść jednego, a na niekorzyść drugiego stronnictwa, bo z Izby wyższej członkowie nie wszyscy wybitnie objawiają swą barwę polityczną; na wszelki wypadek prawica nadaje w tym roku delegacyi austryackiej charakter. Po raz pierwszy przeto delegacya ta wychodzi stanowczo ze sprzeczności z charakterem Rady państwa.

A dalej po raz pierwszy zachodzi ten wypadek, że i Czesi zasiadać będą w delegacyi. Dotychczas niemiecka większość posłów z Czech nie dopuszczała mniejszości czeskiej do reprezentacyi w delegacyi; w tym roku atoli przy wyborach delegacyjnych dnia 8 maja okazała się równość głosów niemieckich i czeskich (po 45) i o wyborze rozstrzygał los, który tak bezparcyalnie rozsądził o walce wyborczej, że każdej stronie dał po pięciu delegatów. Ale i to po raz pierwszy się dzieje, że, z Morawy będą delegaci z samej tylko lewicy; zwykły bowiem kompromis, wedle którego każdej stronie dostawały się po dwa mandaty delegacyjne, w tym roku odrzucony został przez „liberalno“ — niemiecką większość posłów z Morawy.

Pomijamy inne drobniejsze różnice między tegoroczną a dawniejszemi delegacyami, jak n. p. że Tryest, który dotychczas miał zawsze delegata z lewicy, obecnie reprezentowany jest przez delegata z prawicy.

Ze strony polskiej wchodzą w skład delegacyi ci sami członkowie, co i w roku zeszłym, mianowicie z Izby wyższej książę Konstanty Czartoryski i książę Adam Sapieha, z Izby poselskiej zaś pp. Leon Chrzanowski, Alfons Czajkowski, Euzebiusz Czerkawski, Kazimierz Grocholski, Otton Hausner, Apolinary Jaworski i Franciszek Smolka; razem przeto delegacya polska składa się z dziewięciu członków. Zastępcami wybrani są: z Izby wyższej hr. Ludwik Wodzicki, z Izby poselskiej pp. Stanisław Madejski i Wojciech hr. Dzieduszycki.

Delegacya węgierska także z nieco odmienną od dawniejszych ukaże się fizyognomią. Stronnictwo rządowe sejmu węgierskiego, stanowiące większość jego w odbytych niedawno wyborach delegacyjnych dało frakcyi opozycyjnej tylko trzy mandaty zamiast dotychczasowych czterech. Urażona tem opozycya nakłoniła trzech delegatów swoich, hr. Wojciech Apponyiego p. Augusta Pulskiego i p. Dezyderego Syladyego do złożenia mandatów delegacyjnych. W ich miejsce powołani będą zastępcy z obozu stronnictwa rządowego, a ztąd delegacya węgierska będzie miała charakter zupełnie jednolity. Czy to będzie z korzyścią dla parlamentaryzmu, w to nie wchodzimy; wszakże maksymą parlamentarną, acz może tylko przysłowiową, jest, że, jeżeli opozycyi nie ma, to ją trzeba stworzyć.

Berlin, 20 października.

□ Wybory do tutejszej rady miejskiej zostały dziś ukończone po 3-dniowej walce. Ostateczny rezultat jest taki, że dotychczasowa większość postępowo-liberalna i nadal w ratuszu berlińskim rej wodzić będzie, ale do stawu karpiego dostało się parę szczupaków więcej, niż było w nim dawniej, a z tego ogół zawsze może być zadowolonym. Wybory berlińskie mają doniosłość większą niż lokalną. W tutejszej radzie miejskiej zasiadają bardzo wpływowi i ruchliwi członkowie opozycyi parlamentarnej; usiłowano gorliwie wyprzeć tych panów ze stanowisk przez nich zajętych, ale rzecz się nie udała i w przyszłości trudno przypuścić, aby się zupełnie powieść mogła. Książę Bismarck rzucił kiedyś w sejmie pruskim rękawicę administracyi miasta Berlina, oskarżając ją, że w celach stronniczych i z niechęci stronniczej obciąża jednych na korzyść drugich, a jako ofiarę taką przedstawił także samego siebie. Od owego czasu sypały się zarzuty przeciwko administracyi miasta i coraz głośniej żądano, aby rząd reprezentacyę miasta rozwiązał, a jako powód podawano, że Berlin dziś tak ogromnem jest miastem, iż potrzebuje reprezentacyi, w którejby zasiadali przedstawiciciele wszystkich dzielnic miasta a mianowicie przedmieść, powstałych w nowszych czasach. Żądanie samo było zupełnie słusznem, o ile chodziło o nowy i sprawiedliwy podział okręgów wyborczych, lecz ważną kwestyą było, czy w takim celu wolno rozwiązać dotychczasowe kolegium, czy też zgodnie z odnośną ustawą na innej drodze dążyć należy do wyboru nowej reprezentacyi. W chwili kiedy postawiono kwestyę rozwiązania rady miejskiej na porządku dziennym, rozpoczęła się krzykliwa agitacya antisemicka. Po dłuższych przygotowaniach dopiero zdecydowało się ministerstwo do rozwiązania kolegium, sądząc, że środek ten nie sprzeciwia się ustawie, a w sposób najprostszy prowadzi do celu. Strach ma wielkie oczy. To też postępowcy tutejsi, a mianowicie żydzi wyrażali w prasie w sposób bardzo żywy obawy swoje, że administracyi miasta grozi niebezpieczeństwo i że Berlin pod wpływami reakcyjnemi spadnie do rzędu wielkiej wsi. Przesadę prasy liberalnej znacie dobrze z przykładów wiedeńskich; o liberalnej prasie berlińskiej nic innego powiedzieć nie można. Spokojne obliczenie ciała wyborczego powinno było usunać obawy liberalnych, gdyż jedynie wysokość opłacanych podatków rozstrzyga o rezultacie wyborów, a notoryczną jest rzeczą, że żydzi i liberalni posiadają największe majątki w Berlinie. Miasto zostało podług wysokośćj podatków opłacanych podzielone na trzy klasy z których każda wybrać miała 42 reprezentantów. Najmniej było wyborców w klasie najbogatszej, w drugiej było mniej więcej 10.000, a w ostatniej 150.000. W dwóch pierwszych klasach najmniej było agitacyi publicznej; w zgromadzeniach wyborczych wyborcy ci nie brali prawie żadnego udziału, agitacya odbywała się na drodze prywatnej, od domu do domu. Głośna agitacya ogarnęła owych 150.000 wyborców i była tak żywą, że w przeszłym miesiącu odbyło się przeszło 500 zgromadzeń publicznych, które przeważnie zajmowały się wyborami, a jeden z głównych agitatorów rządowych wygłosił w ciągu tego roku sam jeden przeszło 100 mów. Rezultat ostateczny nie odpowiedział tym usiłowaniom; chociaż daleko większe masy niż dawniej brały udział w wyborach, to jednak udział ten nie przechodził 43 prc., większa połowa wyborców nie korzystała ze swego prawa, po części dla tego, że wybory są publiczne, po części dlatego, że stronnictwa umiarkowane i centrum nie mogły postawić własnych kandydatów. W trzeciej klasie oddano 32.268 głosów na liberalnych, 23.539 na antisemitów i 8,795 na socyalistów, którzy w wyborach miejskich po raz pierwszy teraz brali udział. W 13 okręgach potrzeba wyborów ściślejszych, a z wyjątkiem jednego okręgu rozstrzygną socyaliści między liberalnymi a antisemitami. Liberalni przeprowadzili w klasie trzeciej 22 kandydatów, antisemici 5, socyaliści 2. W drugiej klasie zwyciężyli tylko liberalni, antisemici nie mieli tam ani połowy głosów, socyaliści ani jednego Dziś, kiedy pierwsza klasa wybrała także tylko kandydatów liberalnych, tryumfuje oczywiście prasa liberalna, ale jasną jest rzeczą, że w nowej radzie miejskiej postępowcy i liberalni będą musieli oglądać się na krytykę antisemitów i socyalistów.

SPRAWY MONARCHII

We wczorajszym numerze donieśliśmy o rozporządzeniu ministerstwa handlu, mocą którego zarząd ruchu na kolei tarnowsko-leluchowskiej i naddniestrzańskiej ma przejść z dniem 1 stycznia 1884 r. na dyrekcyę kolei Albrechta. Dla przyszłej organizacyi galicyjskiej sieci państwowej — pisze *Presse* — pomienione rozporządzenie rządowe będzie bez żadnego prejudykalnego znaczenia. Idzie tu jedynie o prowizoryum, które skończy się po doprowadzeniu do skutku kolei transwersalnej. Rozporządzenie to nie przesądza także o losach kolei galicyjsko-węgierskiej. Dzisiaj to jedno tylko jest pewnem, że rząd austryacki ma prawo na mocy ustawy sekwestracyjnej wziąć we własny zarząd linię austryacką kolei galicyjsko-węgierskiej, a takie samo prawo przysługuje rządowi węgierskiemu co do linii, znajdującej się na terytoryum węgierskiem. Do kroku takiego rząd austryacki byłby ostatecznie zniewolony, gdyby nie powiodło się na innej drodze załatwić sprawy w sposób zupełnie zgodny z interesem ruchu austryackiego. Nietylko jest możliwem, lecz prawdopodobnem, że rada nadzorcza kolei galicyjsko - węgierskiej podejmie inicyatywę, w celu przeprowadzenia odpowiedniego układu. Wszak rada nadzorcza dawno już została zawezwana przez obydwa rządy do przedłożenia wniosków co do przyszłego ukształtowania stosunków galicyjsko-węgierskiej kolei. Rada nadzorcza dotychczas nie uczyniła zadość temu zawezwaniu, obecnie jednak uzna niezawodnie, iż czas już najwyższy zająć się tą sprawą.

O zatargu, który zaszedł pomiędzy austryackimi i rumuńskimi żołnierzami w wąwozie „Wulkan“, odbiera *Pol. Corr.* z Kronstadtu następującą wiarogodną relacyę:

„Dnia 4 b. m. patrol żandarmeryi, wysłany dla wyszukania pewnego zbiega wojskowego, otrzymał doniesienie, iż nowa strażnica na Alpe Priragu, znajdująca się o jakie 800 do 1000 kroków od granicy na terytoryum węgierskiem a wystawiona w celu użyczania przed zimnem i deszczem schronienia żołnierzom kordonu miejscowego, została obsadzona przez żołnierzy rumuńskich a następnie przez nich podpalona i że ci żołnierze dali pięć wystrzałów. Patrol żandarmeryi, chcąc zbadać rzecz dokładnie, wziął z sobą dwóch przewodników i udał się w kierunku strażnicy. Nieopodal jej, na terytoryum węgierskiem, napotkał on niespodzianie dziesięciu żołnierzy rumuńskich, rozłożonych około wielkiego ogniska i gotujących obiad. Poddali się oni bez oporu i zostali wraz z bronią i amunicyą odprowadzeni do koszar żandarmeryi w Wulkanie, a później dostawieni do sędziego w Petroszeny. Ostatni udał się bezzwłocznie na miejsce czynu i przesłuchał tak jeńców, jakoteż dowódcę patrolu. Jeńcy zeznali, że dnia 30 z. m. udali się z Bredicseny dla odbycia swojej zwykłej służby granicznej. D. 3 bm. przybyli do lasu w Dosupriniagulu, gdzie zaskoczeni deszczem i szalonym wichrem, schronili się do odległej ztąd o kilkaset kroków strażnicy. Tutaj pozostali od 3 do 5 zrana, w którym dniu aresztował ich i rozbroił patrol żandarmeryi węgierskiej. Od przełożonych swych otrzymali tylko polecenie pilnowania, jak zwyczajnie, granicy, dozorowania budujących się tu strażnic, przyczem powiedziano wyraźnie, że nie mają przeszkadzać robotom. Dalej polecono im, aby w razie słoty prosili robotników o użyczenie im schronienia w jednej z budujących się strażnic, gdyby zaś nie uzyskali tego zezwolenia, mają bezzwłocznie powrócić. W czasie przesłuchiwania żołnierzy rumuńskich przybył do sędziego naczelnik komory rumuńskiej, który oświadczył, że aresztowani żołnierze pełnili tylko swoją zwykłą służbę graniczną, i że nikt nie dał im rozkazu przeszkadzania budowie nadgranicznych strażnic, a to tem mniej, iż rząd rumuński był powiadomiony o tej budowie. Wreszcie prosił o uwolnienie jeńców, co też nastąpiło w skutek polecenia ministerstwa węgierskiego.

Natomiast dowódca patrolu żandarmeryi zeznał, że jeńcy oświadczy wobec niego i dyrektora zakładu kontumacyjnego, iż wysłani zostali do strażnicy z rozkazem rozpędzenia zajętych dokończeniem budowy robotników, przyczem wyraźną otrzymali instrukcyę, aby na wypadek, gdyby po ewentualnem użyciu broni nie mogli podołać robotnikom, mają udać się po sukurs do Bredieseni, gdzie stoi kompania wojska granicznego. Pomieniona strażnica została istotnie zburzona i spalona przez 150 żołnierzy rumuńskich pod dowództwem swoich oficerów, którzy po tym czynie cofnęli się i stanęli obozem w pobliżu granicy. Niebawem zbierze się mięszana komisya dla dokładnego zbadania całego tego zajścia; należy też spodziewać się, że powiedzie się jej w myśl intencyi obydwóch rządów załatwić je w sposób przyjazny i poczynić, co potrzeba, aby podobne niemiłe wypadki nie powtarzały się w przyszłości.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Dyplomacya turecka).

Turecka dyplomacya zagranicą — piszą z Konstantynopola do *Pol. Corr.* — jest nadzwyczaj czynną; zdaje ona relacye nietylko ministerstwu spraw zagranicznych, ale także osobno i samemu dworowi; kontroluje z wielką gorliwością całą europejską prasę i bardzo często o ważniejszych artykułach nawet w drodze telegraficznej donosi, a prócz tego każdą pocztą przesyła wycinki i streszczenia z ważniejszych dzienników, wraz z relacyami o każdej niemal rozmowie ze znaczniejszym mężem stanu. Relacye te lubią zajmować się politycznemi przepowiedniami. Od pewnego czasu niektóre ambasady tureckie nadsyłają tu nader niepokojące wiadomości o przygotowującej się burzy w Europie i naprężeniu politycznych stosunków. To jest powodem, że obecna polityka turecka, o ile z jednej strony czuje się zobowiązaną do wielkiej przezorności i umiarkowania w postępowaniu, o tyle znów z drugiej strony rozwija żywą działalność na polu reform. Sułtan, Said-basza, wielki Wezyr, Aafari-basza, minister spraw zagra-

nicznych i Edhem-basza, minister spraw wewnętrznych są mniej lub więcej przekonani, że państwu tureckiemu grozi wielkie niebezpieczeństwo i że w obecnej chwili konieczną jest rzeczą czynić zadość, o ile to być może, wszelkim międzynarodowym zobowiązaniom. Chodzi tylko o granice tych zobowiązań, o określenie gdzie się one poczynają a gdzie kończą.

Stosunek z Anglią jest tu przedewszystkiem powodem do obaw. Wprawdzie lord Dufferin na audyencyi u sułtana ponowne i stanowcze złożył mu zapewnienia co do zamiaru rządu angielskiego wycofania wojsk swych z Egiptu, a co najważniejsza, żadnych nowych nie objawił żądań w sprawie reform w Armenii. Całe to posłuchanie było do tego stopnia przyjazne, że w końcu sułtan objawił życzenie poznania lady Dufferin. W tym celu odbył się prawdziwie familijny obiad w Yildiz-kiosku. Do stołu zasiadło wraz z sułtanem i wysokimi dygnitarzami dworu i Porty, całe tutejsze towarzystwo angielskie a mianowicie, lord Dufferin z małżonką, lady Helena Blackwood z córką, p. Nicholson, pani Nicholson siostra lady Dufferin, następnie pan Wyndham dotychczasowy Chargé d'Affaires, pani Wyndham i sekretarze ambasady angielskiej. Mimo tych wzajemnych oznak życzliwości, w pewnych kołach tureckich widoczną jest obawą, że lord Dufferin wystąpi z nowemi żądaniami, skoro sprawa egipska na drugi plan zejdzie. Zadają tu sobie tylko pytanie, jak daleko sięgać mogą międzynarodowe zobowiązania Turcyi. Czy możliwość obcej interwencyi nie ustanie nawet po spełnieniu z jej strony wszystkich warunków berlińskiego traktatu? Czy do kategoryi tych warunków mają być zaliczone także i wewnętrzne reformy? W każdym razie traktat berliński zobowiązywał Portę nietylko do ustępstw terytoryalnych, ale także i do reform wewnętrznych. W kołach tureckich utrzymują jednak, że reformy te nie mogą mieć tak dalece międzynarodowego charakteru, a pozyskanie dyplomacyi europejskiej dla tego zapatrywania jest obecnie głównem zadaniem dyplomatów tureckich. Ta to właśnie kwestya była może jednem z najważniejszych punktów misyi Muktara baszy.

Francuski ambasador margrabia de Noailles jest również przedmiotem zapobiegliwej grzeczności ze strony tureckiego dworu i wraz z małżonką swoją był proszony na uroczystość Bairamu, a wkrótce oboje proszeni być mają na obiad w Yildiz-kiosku. W ten sposób sułtan usiłuje okazać, że ze wszystkiemi państwami chce pozostawać w przyjaznych stosunkach.

KRONIKA

— **JE. pan Namiestnik** Filip Zaleski wyjechał na kilka dni ze Lwowa na wieś.

Komitet obywatelski, który zajmował się urządzeniem pogrzebu śp. H. Schmitta, powziął wczoraj uchwałę, ażeby się zająć wystawieniem pomnika Zmarłemu. Dla przeprowadzenia tej myśli wybrano do komitetu wykonawczego: p. Jana Dobrzańskiego, dr. G. Roszkowskiego i dr. J. Zulińskiego.

— **Uzupełniający wybór** dwóch członków Rady powiatowej w Rudkach, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 28 listopada bież. roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Zarząd przytuliska** pod opieką świętego Józefa składa serdeczne podziękowanie panu N. N. za przysłanych 20 zł. na ręce ks. prowincyała OO. Bernardynów.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Marcin Węglarz, murarz, rodem z Leżajska, około 30 lat liczący, żonaty, zatrudniony przy budowie domu pod l. 38 przy ulicy Sykstuskiej, będąc w stanie nietrzeźwym spadł wczoraj rano o godzinie 7 z muru dwupiętrowej wysokości na dziedziniec i zabił się na miejscu. Przeciw kierującym budową wdrożono dochodzenie sądowokarne.

* **Zapiski policyjne.** Pani R. G. zgubiła pozłacaną bransoletę z napisem „Gleichenberg“. — Złożono w policyi znalezione irchowe rękawiczki i ośm kluczów na żelaznem kółku. — Przyaresztowano Jana Łakotę ze skradzionemi trzema koszulami męzkiemi, jedną poszewką, jedną poszwą z piernata, i dwoma prześcieradłami. — Zajęto w podejrzanem posiadaniu będący *thales* (żydowska chusta do modlitwy) srebrem bogato wyszywany, 4 kilogramy szewskich kołków do butów, i biały flanelowy spencer. — Jossel Hüttel, 18 lat liczący, izraelita, blondyn, umknął przed odbyciem kary z tutejszego domu karnego w ubraniu aresztanckiem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Londynie w 68 roku życia kompozytor włoski Shira; w Królewcu utalentowana pisarka niemiecka hr. Aleksandryna Schwerin, przeżywszy lat 70; w Paryżu rysownik i grawer francuski Adolf Potemont, znany pod pseudonimem Martial.

— **Uniwersytety w Pradze.** Według *Wien. Abendp.*, zapisało się na bieżący rok szkolny do niemieckiego uniwersytetu w Pradze ogółem 1.307, zaś do czeskiego ogółem 1.379 słuchaczów.

— **Znakomici** francuscy uczeni i badacze archeologicznych zabytków, pp. Chautre i Mortillet zwiedzali wczoraj muzea im. Dzieduszyckich i Zakładu nar. im. Ossolińskich, robiąc w nich studya, rysunki i t. p. W muzeum im. Dzieduszyckich przyjmował gości JE. hr. Włodzimierz Dzieduszycki, a w muzeum Ossolińskich Edward Pawłowicz, konserwator.

— **Odsłonięcie pomnika** hr Jana Nassauskiego, twórcy unii utrechckiej w roku 1579 odbyło się dnia 15 b. m. w sposób nader uroczysty w Utrechcie. Król holenderski z małżonką obecny był uroczystości, a w chwili odsłonięcia pomnika pierwszy złożył wieniec na piedestalu. Ogromne rzesze ludu brały udział w obchodzie. Obcje królestwo podpisali też protokół tej uroczystości. poczem odjechali wprost do Loo, gdzie, jak wiadomo, oczekiwali przybycia królewskiej pary belgijskiej.

— **Pomnik Leibnitza**, znakomitego filozofa, przeznaczony dla miasta Lipska, przed kilku dniami odlany został w Norymberdze z bronzu podług modelu rzeźbiarza profesora Hähnela. Sam posąg Leibnitza ma 11 stóp wysokości, piedestal zaś, również z bronzu odlany, stóp 7

— **Pojedynek.** W części tylko nakładu wczorajszego numeru naszej *Gazety* mogliśmy podać następujący telegram z Temeszwaru: Dnia 22 b. m. rano odbył się pojedynek na pistolety między hr. Stefanem Batthyany a dr. Juliuszem Rosenbergiem. Hr. Batthyanyi ugodzony kulą w skroń zginął na miejscu. Wytoczono śledztwo w tej sprawie

— **W głównej sprawie** sądowej przeciw wydawnictwu dziennika *Függetlenseg* twierdziło dotychczas śledztwo, iż rzeczywiście panował wielki nieporządek w zawiadowaniu składkami publicznemi przez administracyę tego dziennika. Sędzia śledczy po przesłuchaniu administratora, Ludwika Verhovaya orzekł, iż tenże i nadal ma być zatrzymany pod kluczem. Obrońca uwięzionego odniósł się przeciw temu orzeczeniu do sądu apelacyjnego. Główny współpracownik wspomnionego dziennika, Eugeniusz Pokorny oświadczył publicznie, iż wystąpił już z redakcyi i że głośny artykuł przeciw starszemu prokuratorowie pana Koźmie wymierzony, nie był napisany przez niego, ale przez samego Juliusza Verhovaya. Ten ostani zaprzecza temu stanowczo. Pokorny zaś twierdzi, iż na dowód zachował oryginalny rękopis tego artykułu.

— **Cholera**, według depeszy z Aleksandryi, ponownie wybuchła w miejscowości Chatby, położonej pod owem miastem. Umarły tam dotąd cztery osoby na te zarazę.

— **Pożary lasów** srożą się znowu w okolicach Jałty. Do gaszenia wezwano 3.000 Tatarów. Spaliło się podobno wiele bydła, które się pasło wśród lasów, oraz kilku ludzi.

— **Pożar** w tych dniach zniszczył do szczętu miasteczko Vassilikos nad Czarnem morzem, zamieszkane przeważnie przez rybaków i majtków greckich. Spłonęło 900 budynków, wiele składów i kramów, a jedynie 24 chat, nad morzem położonych, ocalało od pożogi.

— **Wiadomość o katastrofie** w szkole ludowej w Waterburg, w Ameryce, była mocno przesadzoną. Z 600 dzieci, które w chwili wybuchu pożaru znajdowały się w klasach, sześcioro tylko doznało w natłoku uszkodzenia, z tych troje ciężkiego. Ani jedno z dzieci nie utraciło życia, dzięki przytomności i energii nauczycieli

Tunel podmorski. Wyspa Wight ma być w najbliższym czasie połączona tunelem podmorskim z Anglią. Wiercenia próbne już zostały dokonane, a fachowi twierdzą, że budowa tunelu tego nie napotka na znaczniejsze trudności.

— **Zawalenie się mostu.** Na centralnej kolei meksykańskiej przed tygodniem zawalił się most pod pociągiem towarowym. Pięć osób utraciło przytem życie.

— **Trzęsienie ziemi**, według depeszy z Tryestu, ogłoszonej w części tylko nakładu wczorajszego numeru *Gazety Lwowskiej*, uczuć się dało w tem mieście wczoraj o godzinie 3 min. 35 nad ranem. Wstrząśnienie było lekkie i postępowało falą.

— **Panika w menażeryi.** Z Berna morawskiego donoszą: W niedzielę po południu w menażeryi Kleeberga, podczas przedstawienia, na którem znajdowali się liczni widzowie, powstał nagle pomiędzy tymi ostatnimi popłoch, skutkiem fałszywej wieści, jakoby tygrys wyłamał się z klatki. Szczęściem, kilka tylko osób doznało w natłoku u wejść lekkiego uszkodzenia.

Zacięty samobójca. We wtorek rano, na przestrzeni kolei żelaznej między Chełmżą a Toruniem, krawiec pewien tuż przed nadejściem pociągu położył się w zamiarze samobójczym na torze. Byłby też niewątpliwie znalazł śmierć okropną, gdyby nie rezolutna żona strażnika kolejowego, która ujrzawszy leżącego na szynach człowieka i widząc daremne wołowania maszynisty, ażeby pociąg zatrzymać, przyskoczyła do samobójcy i za nogi ściągnęła go z szyn w stanowczej chwili, tak, iż lekko tylko uszkodzony on został w głowę szczotkami, umieszczonemi przed lokomotywą. Zle się jednak niedoszły samobójca wywdzięczył swojej wybawczyni, wybił ją bowiem potężnie i usiłował rzucić się ponownie pod koła pociągu. Musiano go związanego oddać w ręce policyi.

— **Armia włoska** liczyła w dniu 1 kwietnia ogółem 2,072.440 ludzi, mianowicie 789.065 żołnierza regularnego, 330.668 milicyi ruchomej i 952.707 milicyi terytoryalnej. Liczba jazdy wynosiła 41.541, artyleryi 80.000, inżynieryi 18.000.

— **Biała wrona.** *Dz. Pozn.* donosi, że w Granowie, pod Chojnicami, zastrzelił wójt w tych dniach białą jak śnieg wronę. Ptak ten pokazywał się już od kilku dni na świeżo zoranem polu i zwracał na siebie uwagę nietylko ludzi tam pracujących, ale także innych wron, czarnych, które, głośno kracząc, okrążały potworka swojego rodu.

— **Ciekawy kompromis.** W warszawskiem *Słowie* znajdujemy następującą odezwę: „Do pana Złodzieja, który we wtorek dnia 9go października między godziną 12stą a 2gą raczył splondrować moje mieszkanie przy ul. Wierzbowej Nr. 2 m. 10 na dole i przywłaszczyć sobie: 1) Dewizkę do zegarka złotą, z medaljonem znaczonym literami A. Z. 2) Zegarek srebrny o dwóch kopertach, na jednej monogram A. Z., na drugiej herb Lubicz. 3) Obrączkę ślubną złotą, bardzo zdezelowaną z lit. I. C. i datą. 4) Szpilkę ślubną z literami S. Z. i A. S. i datą, oraz różne medaliki pamiątkowe, włosy etc. Upraszam pokornie Sz. p. Złodzieja, aby ze względu na to, iż większość skradzionych rzeczy ma li tylko dla mnie wartość pamiątkową (medaljon, zegar srebrny, obrączka, włosy medaliki, spinki etc.) raczył mi je pod powyższym adresem odesłać. Za zachowanie dyskrecyi ręczę, a w razie odbioru tych rzeczy, odeszlę pod wskazanym przez p. Złodzieja adresem rs. 10 (dziesięć). Co zaś do dewizki złotej, to mogę zapewnić także kochanego p. Złodzieja, iż dam mu za nią większą o wiele cenę, niż w. pp. handlujący ze złodziejami. Niech p. złodziej raczy zawiadomić mnie anonymem, czy ma ochotę zwrócić mi te przedmioty i wskazać sposób przesłania mu pieniędzy“.

Notatki literacko-artystyczne.

(s) **Niedawno** ukazał się w Krakowie na widok publiczny „Horsztyński“ zdefektowany dramat Juliusza Słowackiego uzupełniony dla scen polskich przez Juliusza Miena, znanego, utalentowanego tłomacza dzieł naszego poety. Krytyka wyraziła się już w swoim czasie bardzo pochlebnie o tych uzupełnieniach, dziś zatem donosząc o pojawieniu się nowej edycyi znakomitego utworu, nie pozostaje nam jak zaznaczyć, że zewnętrzna typograficzna strona wydania nic nie pozostawia do życzenia.

* * *

(s) **W „Bibliotece umiejętności prawnych“**, wychodzącej peryodycznie w Warszawie, — w tem cennem wydawnictwie, które oprócz wysokiej swej wartości wewnętrznej posiada jeszcze tę zaletę, iż konserwuje i chroni od skazy polski językprawny, wyrobiony i ukształtowany według wymagań nowoczesnych w Królestwie Polskiem w peryodzie czasu od 1807-1865 r. — pojawiła się obecnie bardzo interesująca i piękna praca Dr. Józefa Rosenblatta docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego, nosząca tytuł „Czarownica powołana“. Jest to przyczynek do historyi spraw przeciw czarownicom w Polsce, przyczynek wymownie świadczący jak wyżej staliśmy w XVII wieku w pojęciach humanitarnych od całej reszty Europy. Autor rozbiera w pracy swojej książkę napisaną w 1639 r.p.t. „Czarownica powołana albo krótka nauka i przestroga ze strony czarownic“, wydaną w Poznaniu, mało dotąd znaną i pomijaną w literaturze kryminalnej, jakkolwiek zajmuje ona niepośledne stanowisko tak w dziejach oświaty naszej w XVII stuleciu jak i historyi prawa i sądownictwa polskiego z tej epoki. Autor podaje jako tło obrazu pogląd historyczny na ówczesny stan spraw o czary w Europie, tudzież na literaturę polską dotykającą tego przedmiotu. Praca jego stanowiąca w „Bibliotece umiejętności prawnych“ osobną całość — jeden tom zupełny — zająć potrafi nie tylko prawników fachowych ale i największy ogół polskich czytelników. Nosi ona na sobie silnie wyciśnięte piętno nauki i rzeczywistego talentu pisarskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Dwa transporta bydła rozpłodowego.

W ciągu tygodnia przybyły dwa nowe transporta oryginalnego bydła rozpłodowego z Szwajcaryi i Oldenburga, sprowadzone staraniem Towarzystwa gospodarskiego, po części z funduszów subwencyjnych państwowych, po części na zamówienia właścicieli znakomitszych obór krajowych, którym przy sposobności wysyłania komisyi za zakupnem obór zarodowych, Towarzystwo gospodarskie ofiarowało swe pośrednictwo w zakupnie i sprowadzeniu. Wysłana za zakupnem w pierwszych dniach września br. komisya, składała się z p. p. Jana Breuera, referenta Towarzystwa gosp. i p. Adama Konopki Inspektora krajowego chowu bydła. Skład ten komisyi dawał już sam przez się rękojmię doskonałego wyboru, obydwaj bowiem jej członkowie obok doskonałego znawstwa rzeczy posiadali dokładną znajomość stosunków miejscowych albowiem delegowani przez Towarzystwo gospodarskie za zakupnem bydła do Szwajcaryi, z którego to zadania wywiązali się jak najlepiej, a p. Breuer delegowany powtórnie w jesieni w tymże celu do Oldenburga, sprowadził ów znakomity transport, złożony z trzech kompletnych obór zarodowych, który zwrócił podówczas powszechną uwagą znawców i obudził zapał do bydła Oldenburskiego u przeważnej liczby hodowców, nieocenających przedtem należycie wysokich bydła tego zalet.

Tym razem miała komisya do walczenia z większemi niż roku zeszłego trudnościami i z większą konkurencyą. Utrudniło wielce jej czynności najpierw to, że trafiła w porę słotną, podczas której wędrówka po Alpach celem wyboru bydła była nader uciążliwa, lub nawet czasem wcale niemożebną. Potrzeba było korzystać z rzadkich przestanków słoty, z każdej jaśniejszej chwili, aby z narażeniem zdrowia dotrzeć wszędzie tam, gdzie się spodziewano znaleźć doborowy towar na sprzedaż. Przytem niesłychanie wzrastające z każdym rokiem spółzawodnictwo kupców z Niemiec, Włoch, Francyi, a raczej krótko powiedziawszy, z całego świata przybywających do Szwajcaryi i chwytających sobie z pod ręki jeden przed drugim, co lepszego się tylko znajdzie, nietylko utrudnia niezmiernie wybór i kupno ale podnosi ceny miejscowe do nader znacznej wysokości. Zwłaszcza od czasu przebicia tunelu św. Gotarda zwróciły się Włochy z całym swym popytem za bydłem rozpłodowem do Szwajcaryi i wywożą go ztąd ogromną ilość. Śród takich okoliczności potrzeba niezmiernie wielkiej zapobiegliwości i trudu aby coś istotnie znakomitego wybrać i zakupić dzisiaj w Szwajcaryi nie dawszy się uprzedzić mnogim spółzawodnikom.

Z tem większem uznaniem należy oddać hołd zasłudze komisyi Towarzystwa gospodarskiego, która pomimo tak wielkich trudności skompletowała znakomity transport bydła Berneńsko, Simentalskiego i Szwyckiego, który oglądaliśmy tu we Lwowie zeszłego tygodnia. Pomimo rzeczonych trudności komisya była surową w wyborze, tak iż ani jednej nie było sztuki w całym trasporcie, któraby pod względem budowy, piękności kształtów i innych celujących przymiotów bydła górskiego, nie odpowiadała najsurowszym wymaganiom. Jakoż wszyscy właściciele, dla których bydło to było sprowadzone z największem otrzymali je zadowoleniem i wdzięcznością.

Transport ten składał się ogółem z 35 sztuk, między którymi było buhajów 24, zaś krów i jałówek 11 — wszysko młode; po większej części ieszcze z mlecznemi zębami. Dziesięć sztuk była rasy Szwyckiej, maści ciemnej, reszta Berneńsko Simentalskie, przeważnie bułkowo srokate, maści, za którą obecnie ubiegają się Szwajcarzy. Jak ogłędną, rzecz można, wybredną nawet była. komisya w wyborze, dosyć powiedzieć, że na wystawie bydła w Zurychu, która to wystawa właśnie w tej porze przypadła, wybrała i zakupiła komisya tylko dwie sztuki, nie znalazłszy tam więcej odpowiadających wszystkim jej wymaganiom. Najbardziej z całego tego transportu zwracały uwagę kolosalnej budowy i bardzo pięknych kształtów krowy czyli jałówki zakupione dla p. Stanisława hr. Badeniego do Radziechowa.

Głównym celem komisyi było zakupienie dwóch kompletnych obór zarodowych Oldenburskich, przeznaczonych dla p. Gniewosza do Potoka złotego i do skarbu komarniańskiego p. Karola hr. Lanckorońskiego. Z Szwajcaryi udała się więc komisya do Oldenburga, gdzie się do niej przyłączył p. Spausta, delegowany skarbu komarniańskiego. Jeżeli sprowadzony zeszłego roku przez p. Breuera transport Oldenburski słusznie podziwiano jak taki, jakieg

Galicya dotąd nie miała, to transport tegoroczny, w niczem tamtemu nie ustępując, może nawet przewyższył go wyrównaniem przymiotów sprowadzonego bydła. Kolosalnością budowy, regularnością kształtów, wytrwałością na wpływy klimatyczne odznacza się przed innemi bydło Oldenburskie, przepędzające na pastwisku pod gołem niebem całe lato i jesień od maja do zimowych mrozów. Transport obecny składał się ogółem z 27 sztuk, w tem dwie obore zarodowe każda po 8 krów i jednym buhajem. Reszta zamówiona do obór prywatnych.

Razem wziąwszy przybyło tedy do kraju w tych dwóch najnowszych transportach za staraniem naszego Towarzystwa gospodarskiego 62 sztuk szlachetnego oryginalnego bydła rozpłodowego, ras za najwłaściwsze do podniesienia chowu bydła krajowego uznanych. Jest to na wszelki sposób poważna liczba, którą dodawszy do transportów dawniejszych zeszłorocznych, poweźmiemy miarę, co uczyniono ostatniemi czasy ku podniesieniu chowu bydła, odkąd sprawę tę ujęło w swe ręce Towarzystwo gospodarskie, przystępując do rzeczy, energicznie i z obmyślanym umiejętnie programem. Przedtem chów bydła szedł u nas, że tak powiemy, chaotycznie, doraźnie bez jasnej świadomości celów i środków. Obecnie dopiero wprowadziło rzecz na tory właściwe Towarzystwo gospodarskie, dążąc do utrwalenia i jednolitości ras. Jakoż tą tylko drogą można do istotnie pożytecznych i trwałych w tym ważnym dziale gospodarstwa dojść wyników.

Wiedeń, 23 października. (*Telegram Gazety Lwowskiej*.) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 3.529 sztuk wołów, między temi wołów galicyjskich 1.040, wołów węgierskich 2.257, wołów niemieckich 232. Spęd był o 402 sztuk większy. Przebieg targu leniwy. Ceny zniżyły się przeciętnie o 2 zł. od zeszłotygodniowych. Nie sprzedano 200 sztuk wołów z paszy. Płacono za woły galicyjskie opasowe po 59 do 64 zł., za towar przedni 65 zł. do 67 zł., z pastwiska po 52 do 56 zł.; za węgierskie opasowe po 60 do 65·50, towar przedni 65 do 67·50 zł., z pastwiska 54 do 58 zł.; za woły niemieckie po 56 do 67 zł.; krowy 55 do 62 zł.; buhaje 50 do 59 zł., za 100 kilo martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udał się wczoraj z nielicznym pocztem do Neuberga w Styryi na polowanie, zkąd powróci dzisiaj.

P. minister handlu baron Pino wyjechał wczoraj do Karyntyi.

Prezes gabinetu węgierskiego Tisza miał przybyć wczoraj do Wiednia; minister skarbu Szapary uda się tam dopiero z końcem bieżącego tygodnia.

Według dzienników peszteńskich prezydentem delegacyi węgierskiej wybrany zostanie prawdopodobnie kardynał Haynald, jego zastępcą zaś Ludwik Tisza.

Z prawdziwem zadowoleniem — pisze *Presse* — mogą tym razem deputowani Krainy wspominać o swojej działalności w ubiegłym okresie sejmowym. Nietylko przeprowadzony został szereg bardzo ważnych reform ekonomicznych, lecz dokonane zostało zbliżenie stronnictw, które do niedawna uważano jako niemożliwe. Słusznie też podniósł w mowie pożegnalnej przewodniczący sejmu hr. Thun ów fakt pocieszający, a zasługa obydwóch stronnictw około dojścia do skutku takiego *modus vivendi* nie zmniejszy się przez to bynajmniej, iż jeden z opozycyjnych dzienników powiedział w przystępie najwyższego niezadowolenia, że pojednanie nastąpiło pod naciskiem rządu.

Po zaprzeczeniu doniesienia o chorobie marszałka Moltkiego, pojawiła się w dziennikach zagranicznych wiadomość o znacznem pogorszeniu się zdrowia ks. Bismarcka. Wobec tego zapewniają dzienniki berlińskie, że kanclerz ma się dzisiaj lepiej niż kiedykolwiek, oddaje się zwykłym zajęciom i odbiera codziennie z ministerstwa spraw zagranicznych przesyłki, które sam przegląda i załatwia.

Wybory do rady miejskiej w Berlinie ukończyły się, jak to wczoraj zaznaczyliśmy, zwycięztwem stronnictwa liberalnego. Na 126 wybranych radnych, należy aż 106 do tego stronnictwa.

Ks. kardynał Hohenlohe, jak donoszą z Rzymu ze źródła wiarogodnego, na pięć dni przed swoim wyjazdem prosił Papieża o posłuchanie, na którem wręczył dymisyę z biskupstwa Albano. Ojciec św. jednak nie przyjął rezygnacyi. Na pół godziny przed wyjazdem wystosował list do Papieża, donosząc, że pilne interesa powołują go do Niemiec. Nagły ten wyjazd zrobił bardzo złe wrażenie w kołach watykańskich, chociaż nie przypuszczają, aby kardynał chciał przedsięwziąć jakikolwiek krok taki, w skutek którego stałby się na zawsze niemożliwym w Watykanie.

Z Berlina donoszą: Tutejsze towarzystwo antropologiczne odrzuciło wezwanie o podjęcie inicyatywy, celem odbycia w Berlinie międzynarodowego kongresu antropologów. Towarzystwo dało odmowną odpowiedź, motywowaną przez Virchowa okolicznością, że Berlin nie może przyjmować udziału dopóty, dopóki stosownie do statutów jedynym językiem kongresu jest język francuski. Na ostatnim międzynarodowym kongresie w Peszcie odrzucono wniosek, w którym szło o dopuszczenie do rozpraw także innego oprócz francuskiego języka.

Jak donosi *Temps*, prefekt policyi w Belgradzie wydał rozporządzenie, wydalające z miasta trzech Rossyan, pomiędzy którymi znajduje się profesor Wiskowatow, znany filolog słowiański. Rozporządzenie to wywołane zostało systematyczną propagandą wspomnianych osób, starających się o wytworzenie opozycyi przeciw polityce, podjętej obecnie przez Serbię.

Z Petersburga telegrafują do *Frankf. Ztg*, że admirał Jaurès złoży wkrótce carowi listy, odwołujące go z jego stanowiska. Ambasador francuski — dodaje wspomniana depesza — zbadał do gruntu obecny stan marynarki rossyjskiej. Obiega pogłoska w stolicy państwa rossyjskiego, iż marynarze zamieszkali w Petersburgu zamierzają uczcić admirała Jaurès bankietem pożegnalnym.

Journal Officiel ogłasza starannie przejrzany i poprawiony tekst przemówień Ferry'ego w Rouen i Hawrze. W autentycznej tej osnowie mów ministeryalnych nie występuje tak jaskrawo zaznaczona polityka oporu przeciw żywiołom niesfornym, zawiera jednak wielokrotnie ponowione oświadczenie, że Ferry szukać będzie poparcia u większości wszystkich grup parlamentarnych.

Journal des Débats zaznacza w swojem najświeższem sprawozdaniu giełdowem, że zapanowała dążność pomijania stanowczo efektów zagranicznych, jakoteż wszelkich akcyj bankowych, obciążonych ażiem; dążność tę poczytuje dziennik paryski za nieustające następstwo krachu.

Gaulois donosi, że książę Hieronim Napoleon, z powodu rozpoczęcia sesyi parlamentarnej i dojścia do pełnoletności księcia Wiktora, ogłosi manifest.

Ponowne doniesienia z Paryża zapewniają, że część radykalnego stronnictwa pod przewodnictwem p. Clémenceau przekonana już jest stanowczo o utrwaleniu tymczasowem stanowiska Ferry'ego; gotowa zatem zaniechać walki o przeparcie swego programu. Stronnictwo więc skrajne i prawica nie wystąpią przy otwarciu Izby z interpelacyą. Pierwszym przedmiotem porządku dziennego Izby ma być ustawa municypalna, przy której rząd znowu sprzeciwiać się ma utworzeniu centralnego merostwa paryskiego.

Z powodu uchwalonego przez rząd francuski odszkodowania dla uwięzionego na Madagaskarze misyonarza Shawa, uderzył Rochefort na prezesa ministrów w dzienniku swym z niesłychaną gwałtownością.

Czasopisma londyńskie donoszą, w uzupełnieniu wiadomości z Madagaskaru o ponownych krokach zaczepnych ze strony Francyi, że królowa Madagaskaru na zgromadzeniu naczelników plemion Howy, postanowiła prowadzić dalej wojnę przeciw Francyi.

Standard donosi, że główni naczelnicy pokoleń na Madagaskarze powołani przez królowę do stolicy dla wyrażenia swojej opinii w sprawie zatargu z Francyą uprosili swoją monarchinię, aby trzymała się nadal polityki obecnej, tojest aby stawiła Francuzom bierny opór.

Pomiędzy prasą francuską a angielską wybuchła ponownie polemika. *Temps* w najświeższym artykule uderza na czasopisma angielskie za napomnienia dawane Francyi w sprawie polityki kolonialnej. *Temps* pisze między innemi: „Anglicy rozumują następnie: Francya jest narodem godnym uwielbienia, w którym Anglia znajduje najpożyteczniejszego sprzymierzeńca i o którego przyjaźń usilnie starać się powinna. Anglia podaje nam zatem rękę i żąda od nas tylko małej rzeczy ażebyśmy siły nasze organizowali, pomnażali i konserwowali dla jej pożytku i korzyści. Anglia pragnie, ażebyśmy byli wielkim narodem, gdyż to rzecz wielkiej wagi dla Anglii, żeby mieć równowagę przeciw innym wpływowym mocarstwom. Ale tylko koniecznie żąda abyśmy pilnowali swoich granic, zajęci sobą w domu i gotowi na dzień w którymby nas Anglia potrzebowała, i żeby nam nie przyszło kiedy do głowy, zrobić inny użytek z naszych sił. Francyę,—to myśl myśl utajona naszych sąsiadów — stworzyła Opatrzność po to, ażeby była satelitą wielkiej Brytanii".

Telegram madrycki *Tempsa* z dnia 19 października donosi, że w hiszpańskich kołach politycznych są ożywieni najszczerszą intencyą przywrócenie o ile możności jak najlepszych stosunków z Francyą. Jest zamiar zaproponowania gabinetowi francuskiemu, aby znany zatarg francusko-hiszpański załatwić za pomocą dwóch jednoczesnych not wyjaśniających całe zajście. Nuncyusz papieski na konferencyi z ministrami wspomniał tylko ogólnikowo o możliwości oporu duchowieństwa katolickiego przeciw proponowanym liberalnym reformom. Oświadczył on przytem, że reformy zapowiedziane na polu szkół i zaprowadzenie ślubów cywilnych nie omieszkają wywołać opozycyi ze strony Stolicy św.

Z Lizbony donoszą o przesileniu ministeryalnem, które zostaje prawdopodobnie w związku z ostatniemi rozruchami pomiędzy ludnością wiejską. Według ostatnich depesz, rozruchy te stłumiono już na wszystkich punktach.

Folkething duński uchwalił sześćdziesięciu głosami przeciw szesnastu na wniosek posła Hoeswups (z lewicy), aby wszystkie projekta rządowe odesłać po pierwszem czytaniu do jednej komisyi, dopóki ministeryum nie poda się do dymisyi. Prawica zaprotestowała przeciw tej uchwale.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Temeszwar, 22 października. Dr. Rosenberg, który zabił dzisiaj rano w pojedynku hr. Bathyanyego, został wraz z pięcioma świadkami aresztowany w Szakalhaza. (Depeszę o tym pojedynku podaliśmy wczoraj w części nakładu, dziś piszemy o tym wypadku pod „Kroniką". *Przyp. Red.*) Pojedynek miał się odbyć w ten sposób, iż przeciwnicy mogli postąpić ku sobie na odległość pięciu kroków, z czego jednak nie zrobili użytku. Po dwóch strzałach sekundanci usiłowali pogodzić przeciwników, jednak bez skutku. Kula uwięzła w skroni Bathyanyego i nie mogła być wyjętą.

Zagrzeb, 22 października. Z powodu, iż kupiec z Osieku Bartolewic nie chciał złożyć przysięgi przed sędzią izraelitą, sąd wydał decyzyę, iż każdy obowiązany jest do złożenia przysięgi bez względu na wyznanie sędziego, wyznaczonego do jej odebrania.

Berlin, 22go października. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych w sprawie traktatu handlowego, zawartego pomiędzy Niemcami i Hiszpanią, nastąpiła dzisiaj.

Petersburg, 22go października. Generałowie Sobolew i Kaulbars będą dziś na posłuchaniu u cara.

Hr. Pahlen powróci wkrótce, w skutek czego będzie mogła niebawem rozpocząć posiedzenia komisya, złożona dla uregulowania sprawy żydowskiej.

Paryż, 22 października. Skrajna lewica wniesie interpelacyę o ogólnej polityce, o przyczynach które spowodowały zwłokę w zwołaniu Izby, o przyczynach ustąpienia Thibauda, a wreszcie w sprawie tonkińskiej.

Madryt, 22go października. Marokko zwróci Hiszpanii obszar Santacruz del mar, gdzie Hiszpania urządzi fortyfikacye, w celu zrównoważenia wpływu angielskiej północno-afrykańskiej kompanii.

Londyn, 22go października. Do *Daily News* telegrafują pod dniem dzisiejszym z Honkonu: Mieszkańcy Haiphongu obawiają się napadu bandy rozbójników, która w sile 1200 ludzi rozłożyła się pod miastem. Ogólnem jest przekonanie, że załoga francuska, pomimo wielkich strat, potrafi odeprzeć napad. Pomimo to oczekują z niecierpliwością nadejścia posiłków francuskich. Niemniej obawiają się zaczepnego działania „czarnych sztandarów." W północnej okolicy Hanoi zapanował ruch nadzwyczajny.

Wiedeń, 23 października. (*Tel. pryw.*) Z Pragi donoszą do *N. f. Presse*, że mąż zaufania posłów czeskich radca namiestnictwa Herman Holl ma objąć zarząd szkół.

Berlin, 23 października. (*Tel. pryw.*) Według *Ber. Tagblattu* odbywa się obecnie żywa wymiana zdań pomiędzy mocarstwami. Nie ulega wątpliwości, że Anglia we wszystkich ważniejszych kwestyach pójdzie zgodnie z Rossyą. Ostentacyjne objawy przyjaźni dla Niemiec ze strony Gladstona zmierzają tylko do wprowadzenia w błąd opinii publicznej. W Berlinie jednak poznano się na tej grze. Przebieg rozpraw delegacyjnych, zdaniem berlińskiego dziennika, wyjaśni prawdopodobnie kwestyę wschodnią. Być może, iż hr. Kalnoky uzupełni pewnemi szczegółami ostatnie enuncyacye *Nordd. Allg. Ztg.*, według której Anglia i Rossya pragną przyspieszenia procesu rozkładowego Turcyi.

Paryż, 23 października. (*Tel. pr.*) W bezimiennej broszurze wezwano umiarkowanych republikanów, tudzież bonapartystów i legitymistów, aby przyłączyli się do hr. Paryża, który gotów jest spełnić wielką misyę. Autorstwo broszury przypisują jednemu z najwybitniejszych członków stronnictwa orleanistowskiego w Izbie poselskiej.

Radykalna lewica zamierza postawić nowy wniosek o wygnanie wszystkich książąt krwi.

Bukareszt, 23 października. Wczoraj wieczorem przybył tu Mukhtar basza. Dzisiaj będzie na posłuchaniu u króla.

Paryż, 23 października. Niektóre dzienniki przewidują ustąpienie ministra skarbu, gdyż komisya budżetowa odrzuciła jego system układania pozycyj budżetowych.

Cöslin, 23 października. Z oskarżonych o podpalenie synagogi w Neustetin skazał trybunał, odpowiednio do werdyktu sędziów przysięgłych: Heidemanna starszego na trzymiesięczny areszt, Heidemanna młodszego na 6 miesięcy aresztu, Lesheima starszego na 4 lat w domu poprawczym, Leona Lesheima wysłał do zakładu poprawczego a Löwenberga uwolnił. Lesheima starszego, który odpowiadał z wolnej stopy natychmiast uwięziono.

Wiedeń, 23 października. Na dzisiejszem posiedzeniu delegacyi austryackiej został przedłożony wspólny budżet. Po strąceniu pokrycia w sumie 3,136.044 wynoszą wydatki zwyczajne 106,997.947 zł., nadzwyczajne 8,172.922 zł. Zwyczajny budżet wojenny wynosi 103,763.944 zł., nadzwyczajny 8,120.672. Na pokrycie znajduje się 254.886 zł. Po otrąceniu czystej nadzwyżki z ceł w sumie 17,063.070 ogólny budżet wydatków przedstawia sumę 89,934.877 zł.

Z kwoty reprezentującej nadzwyczajny wydatek na wojsko, przypada na kraje okupowane 7,307.000 złr.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed połudn. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z dworca Pod zamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz 10 min 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów

Przyjechali do Lwowa
dnia 23 października 1883.

Hotel Georges

Pp. Ks. J. Swidrygełło Swiderski z Bóbrki. K. Szeliski z Chodaczkowa. J. Hausner z Gracu. F. Urbisch z Rossyi.

Hotel Angielski.

Pp. W. Wolanski z Duplisk. W. Leśniewski z Warszawy. W. Wojciechowski z Poturzyna. Z Obertyński z Ciełąża. A. Wolfram z Makuniowa. Dr. L. Myszkowski z Jarosławia. J. Pietruski z Sokołowa. H. Mroczkowski z Dobrostan. J. Kumersberg z Zmiennicy.

Hotel Warszawski

Pp. K. Zaleski z Krakowa. H. Krnszyński z Bereznik. Ks. S. Galacki z Uwisły. Ks. J. Lewicki z Dobromirki.

Hotel Krakowski

Pp. J. Kudelski z Rossyi. H. Wilczyński z Rawy. Ks. E. Byliński z Czortkowa. J. Gerzabek z Nowego Targu

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 23 października 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 735.05mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 9.9°C Psychrometr wilgotny + 9.3°C. Prężność pary 8.4mm. Wilgoć 92%, Zachmurzeni 10. Watr W1. Ozon 7.

Temperatura powietrza + 7.9°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 760.25mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 11.6°C.
Najniższa temp. w nocy 9.5°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.1mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. 340m,5

Dla 24 października

E. = — 15m 41,s62 Θ° = 14h 13m 51 s..

Zachód słońca 23go października 4h. 52m.,3, wschód 18. 37m.. 9.

W październiku nastąpi pierwsza kwadra księżyca 8d 23h 55,m 7; pełnia 15d 20h 1,m 5, ostatnia kwadra 22d 12h 54,m 7; nów 30d 13h 32,m 9.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 3d 7,h 5 i 30d 10h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 16d 6h 5.

Równanie czasu będzie przez cały październik ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Na 30 października przypada zaćmienie słońca. które nie będzie widzianem w Europie; zaćmienie księżyca przypada na 15 i zaczyna się o 19h 35,m 0, według czasu Obserwatoryum. Będzie widzianem w zachodniej Europie, we Lwowie zajdzie księżyc blisko godzinę przed zaćmieniem

Z sześciu planet spostrzegać możemy wolnem okiem opiero około 15 Wenerę jako wieczorną gwiazdę, zachodzi blisko 30m po słońcu; Saturna w konstelacyi Byka, (wschodzi na początku przed 9tą na końcu o 6tej godzinie); Marsa, który przechodzi z konstelacyi Bliźniąt do konstelacyi Raka i wschodzi przed 11tą a na koniec Jowisza w konstelacyi Raka, który wschodzi na początku przed 12tą a na końcu przed 10tą godziną.

Dnia 19go października będzie Jowisz w złączeniu z Marsem

22 października 1883	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	732,10	730,00	730,60
Stan termometru suchego w st. Cels.	+10,2	+10,5	+9,0
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+9,6	+9,0	+9,4
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	8,8	8,7	8,7
Wilgotność powietrza względna w %.	93	93	98
Stan nieba.	9	4	9
Kierunek wiatru.	se	se.	sw.
Moc wiatru	1	3	1
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 0,mm0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 11,8			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 6,0			

(N.B. 23/10 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 24/10).

Przy wietrze północnym, temperatura się obniża, niebo zamglone, pogoda możliwa.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 22 października 1883.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	283	—	286	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	165	—	168	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	288	—	293	—
Banku kred. gal. po 300 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	75	99	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	50	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	75	99	75
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	50	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	60	102	60
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	60	98	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	60	101	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100		101	50
„ „ „ „ 5 pr. w. a.	93		95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogólu. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat	—			—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	45	99	45
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	50	102	50
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa	22	—	24	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	63	5	73
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleondor	9	49	9	59
Półimperyał	9	79	9	89
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	16½	1	18½
100 marek niemieckich	58	55	59	20
Srebro	—	—	—	—
Kupony [illegible]	—			

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 17 października 1883.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.50	78.65
luty-sierpień	78.55	78 70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.05	79.20
kwiecień-październik	79 10	79.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4pr.	118 75	119 50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.70	131 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	137 75	138.25
„ „ 1864 po 100 zł.	167 50	168.
„ „ 1864 po 50 zł.	166.75	167.25
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	147.25	148. —
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.85	93.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99 30	99.45
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	98.75	99.25
Galicyi	98.60	99 20
Niższej Austryi	104.75	105.75
Siedmiogrodu	98.—	98.50
Węgier	99.25	100.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107. [illegible]	[illegible]
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	285.90	286.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	855.—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgierski. a 600 złr.	839 —	840
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	564.—	566 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	225 25	225 50
Kol. Preszow-Tarn. (w. s.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. [illegible]	2693.	2698
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	286 50	287.
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa w sr.	166 50	167 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	314 —	314 25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	149.70	150.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.—	161.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95.25	95.75
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98 —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ w 20 l. 7pr.	103. —	104 —
„ „ „ w 36 l. 5½ pr	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	99.50	99.50
„ „ po 5 proct.	99. —	99 50
„ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	99. —	99 50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 50	102 —
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	100.40	100.75
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.90	101 10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	— —	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	100,50	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	97.60	97.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93 70	93 90
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.—	105.25
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Ludw. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.50	99.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.80	95.30
z r. 1867	98.75	99.75
z r. 1868	95.—	95.25
z r. 1878	93.75	94 25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	95 —	95 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	168.50	168.75
Clarego po 40 zł. m. k.	36.75	37,25
[illegible] żegl. par. [illegible]	109 25	109 75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	18 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23	23 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	38 —	40,—
Palfiego po 40 zł. m. k.	35 25	35.75
Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł.	11.90	12.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20 —
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	52 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.30	48 60
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k	126.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	64.50	65 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	26 75	27.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39 50	40 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	— —	— —
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	— —	— —
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— —	— —
Londyn za 10 ft. szt.	120 10	120 30
Paryż za 100 fr.	47 57 50	47 62 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 70. —	5.72 —
„ pełnej wagi	5.71. —	5.73 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 53 —	9.53.50
Rossyjski imperyał	9 83 —	9.84 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 22 października 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	0
„ „ „ w srebrze	79	5
Renta w złocie	99	—
5% austr. renta marcowa	93	—
Akcye banku wiedeńskiego	839	—
„ „ kredytowego	283	—
Londyn	119	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	52½
Dukat cesarski men.	5	70
100 marek niemieckich	58	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

Upadłości.

L. 43930. (7004 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868, nr. 1 d. p. p. położony majątek L. (Louis) Schleichera, właściciela handlu towarów korzennych we Lwowie, ul. Sykstuska.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. radcy sądu kraj. Mochnackiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dra Waldmana, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 2 listopada 1883, godzinę 9tą przed południem, w sali rozpraw.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ust. konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem 15 grudnia 1883 i podać ją na terminie na dzień 15 stycznia 1884, godzinę 9 przed południem, w sali rozpraw, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, choćiażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody, w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego
Lwów, dnia 20 października 1883.

Licytacye.

L. 3571. (7013 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Nathana Reitzesa w kwocie 59 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 25 października, 21 listopada i 20 grudnia 1883, o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż licytacyjna realności dłużnika Dmytra Bałagusza pod l. k. 122 w Tuczapach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 1045 złr. oszacowanej, a to na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim i niżej takowej.

Cena wywołania wynosi 1045 złr.
Wadyum 105 złr.

Dalsze warunki licytacyjne, i akta zastawniczego opisania i oszacowania można w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.
Jaworów, 30 czerwca 1883

L. 3446. (6925 1—3)

Dnia 5go listopada 1883, 5go grudnia 1883 i 5 stycznia 1884, każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym publiczna sprzedaż realności pod l. k. 266 subrep. 115 w Synowódzku wyżnem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużniczki Maryi Sozańskiej własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego zapłacenia 15 rat po 6 złr. i resztującego kapitału 44 zł. 80 ct. w a. z pn.

Cena wywołania 700 złr.
Wadyum 70 prc.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Skole, dnia 27 września 1883.

L. 5615. (6940 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi Filipa Schwarza w kwocie 54 złr. z pn. sprzeda w dniach 8, 22 listopada i 5 grudnia 1883, każdym razem o 10 godzinie rano, realność pod l. 46 w Piwniczny położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Wolfa Sterna własnej.

Cena wywołania 1900 złr.
Wadyum 190 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Jarosz w Nowym Sączu.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i protokół opisania tej realności można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Stary Sącz, dnia 25 września 1883.

Licytacye.

L. 2194. (6928 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do wiadomości, iż w celu dostawienia żywności na rok 1884 dla aresztantów i inkwizytów zostaje ponowna licytacya in minus na dzień 30 października 1883 rozpisaną.

Warunki licytacyjne w c. k. sądzie przejrzeć można.

Wadyum wynosi 50 złr.

Tuchów, dnia 18 października 1883.

L. 3266. (6503 2—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. powszechnego austryackiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu w sumie 8297 franków 65 ct. i 175.935 franków 28 ct. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Poremba wielka w powiecie Oświęcimskim położonych Julii hr. Mieroszowskiej własnością będących a to dnia 15 listopada, dnia 13 grudnia 1883 i dnia 17 stycznia 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem

Cenę wywołania stanowi wartość tychże dóbr 217.000 zł. wa. statutami ck. uprzy. powszechnego austr. Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu oznaczona, wadyum zaś wynosi 10 prc ceny wywołania.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nie nastąpi poniżej ceny wywołania, na trzecim zaś terminie dobra te i poniżej ceny wywołania jednak nie za mniejszą sumę jak 120000 zł. wa. sprzedane zostaną.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem Sobiesława hr. Mieroszowskiego w Pieskowej Skale w Królestwie Polskiem zamieszkałego, niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Maurycego Pressera i Goldy Kantorowicz jak niemniej wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 14 kwietnia 1883 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya licytacyę rozpisująca przed terminem nie mogła być doręczoną, ustanawia się adwok. dr. Iwańskiego ze substytucyą adw. dr. Daniela w Wadowicach.

Wadowice, dnia 10 września 1883.

L. 2215. (6938 2—3)

Dnia 25 października, 15 listopada 1883 i 24 stycznia 1884, każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż domku w raz z ogródkiem pod nr. 368 w Skawicy Franciszka i Anny Torbów własnego na 25 zł. ocenionego, celem zaspokojenia pretensyi Jana Mosora 35 zł. aw. zpn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy
Kraków, 20 sierpnia 1883.

L. 3573. (6934 2—3)

Na terminach 24 października, 21 listopada i 20 grudnia 1883 o 10tej godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna realności do masy leżącej po Stefanie Rusyn i do Hanuśki Rusyn należącej pod nr. 74 w Tuczapach położonej ciała tabularnego niestanowiącej celem zaspokojenia wierzytelności Nathana Reitzesa w kwocie 148 zł. 48 ct. a. w. zpn.

Cena wywołania 690 zł., wadyum 69 zł w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie ta realność tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Dalsze warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego
Jaworów, 30 czerwca 1883.

L. 8133. (6788 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje celem wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 101 zł. 50 ct. i 101 zł. 50 ct. wa. przymusowy jawny przetarg majętności tabularnej Horodenka powiatu Przemyślańskiego wedle Tabuli krajowej Dom. 515 p. 237 n. 3 haer. Eliasza i Mariem Störer własnej, wierzytelności powyższej na hipotekę służącej, na dni 5 listopada, 10 grudnia 1883 i 9 stycznia 1884 zawsze od godziny 10 rano, w których majętność ta tylko przynajmniej za cenę wywołania 6950 zł. wa. sprzedaną będzie.

Zakład 695 zł. wa.

Bliższe warunki przetargu i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć lub odpisać w tusądowej registraturze.

Gdyby majętność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedaną nie została natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 9 stycznia 1884 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż niejawiący się na terminie wierzycieli hipoteczni jako do większości głosów obecnych przystępujący uważani będą.

O tem zawiadamia sąd także wierzycieli a to niewiadomego z życia i miejsca pobytu Bazylego Giliczyńskiego względnie tegoż z imienia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców jakoteż wierzycieli którzyby po dniu 10 sierpnia 1883 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawo zastawu na tej majętności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub jakakolwiek późniejsza w niniejszej sprawie wydana albo wcale albo wczas doręczoną być nie mogła do których wszystkich ustanowił sąd kuratorem adw. dr. Heynego z substytucyą adwokata dr. Mijakowskiego w Złoczowie.

Złoczów, dnia 7 września 1883.

L. 4766. (6880 3—3)

Dnia 30 października, 3 grudnia i 18 grudnia 1883 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Haliczu sprzedaż połowy realności niestanowiącej ciała tabularnego w Haliczu pod nr. k. 267 położonej dłużnika Salomona Lejby Blausteina własnej na rzecz wierzyciela Mendla Borała pto 300 zł. aw. zpn.

Cena szacunkowa 300 zł. jest cena wywołania.

Wadyum 30 zł. wa

Na pierwszych dwóch terminach będzie ta realność tylko za wyższą lub choć za szacunkową cenę na trzecim zaś terminie za jakąkolwiek kwotę sprzedaną.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli jest dr. Przemycki w Haliczu.

Resztę warunków licytacyjnych i akta opisania i oszacowania w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego
Halicz, dnia 20 lipca 1883.

L. 3353. (6894 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie ogłasza, że w dniach 25 października, 22 listopada i 20 grudnia 1883 o godzinie 10 z rana sprzedana przymusowo realność wykazem hipotecznym l. 469 ks. gruntowych gminy Jezierna objętą Honorata Hałaczyńskiego własną.

Wadyum wynosi 142 zł. 50 ct.

Warunki sprzedaży i inne akta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy
Zborów, dnia 20 sierpnia 1883.

L. 5323. (6598 3—3)

Dnia 14 listopada, 19 grudnia 1883 i 23 stycznia 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 68 w Grabownicy powiatu brzozowskiego ciało tabularne stanowiącej Bartłomieja Strusia własnej w sprawie Jana Strusiao 56 zł. 17 ½ ct. aw. z pn.

Cena wywołania wynosi 155 zł., wadyum 15 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także i niżej takowej będzie sprzedaną.

C. k. sąd powiatowy
Brzozów, 20 sierpnia 1883.

Zl. 7365. (6839 3—3)

Zur Sicherstellung der Verfrachtung militär-ärarischen Güter einschließlich jener der k. k. Landwehr auf den Vervrachtungsrouten im Territorialbereiche des 11. Korps in Lemberg, sowie behufs Sicherstellung der Loco-Last- und Kaleschfuhren in den Stationen Lemberg, Bojan, Brody, Brzeżan, Czerniowitz, Gródek, Gruszów, Jaworów, Kolomea, Monasterzyska Rohatyn, Tyśmienica, Sądowa-wisznia, Śniatyn, Stanislau, Stryj, Srtusow, Żółkiew und Złoczów, für das Verwaltungsjahr 1884 wird am 30 October 1883 um 10 Uhr Vormittags bei der Intendanz des 11 Korps in Lemberg eine Offert-Verhandlung abgeführt.

Die Bedingungen unter welchen die Verfrachtungen auf den Routen des Teritorialbereiches zu besorgen sind, können in den diesbezüglichen, von der Intendanz des 11. Korps unter dem 11. October 1883 ausgefertigten 17 gleichlautenden Parien der Bedingnißhefte, zu den gewöhnlichen Amtsstunden eingesen werden und zwar bei den Handels- und Gewerbekammern in Lemberg, Brody und Cerniowitz; beim Stadtmagistrate in Lemberg und Czerniowitz, bei den Bezirkshauptmannschaften in Brzeżan, Stryj, Złoczów, Kolomea, Stanislau, Tarnopol, Trembowla und Czortków, bei den Verpflegs-Magazinen in Lemberg und Czernowitz, beim Betten-Magazin in Lemberg und bei der Korps-Intendanz in Lemberg (Kors- Komando-Gebäude). Ebendaselbst liegen auch die Offerts-Formularien zur Einsichtnahme auf.

Die Anbote sind per Gewichts-Einheit von 100 klg = einen metrischen Zentner und per Kilometer Wegstrecke zu stelen, wobei bemerkt wird, daß bei Verführungen bis zu 500 klg Bruchtheile unter 50 klg. für einen halben Meter-Zentner, über 50 klg für einen Meter-Zentner berechnet, dagegen bei Sendungen über 500 klg. oder bei Verfrachtung von Holz und Steinkohlen, Bruchteile unter 50 klg. nicht in Betracht gezogen, und über 50 klg für einen halben Meter-Zentner berechnet werden.

Die Bedingungen für die Loco-Verführungen können in den diesbezüglichen, von der Intendanz des 11. Korps unter dem 11. October 1883 für die Station Lemberg in 4. für Czernowitz in 2., für die übrigen vorbenannten Stationen in je einem Parie ausgefertigten Bedingnißheften zu den gewöhnlichen Amtsstunden eingesen werden, u. z. in Lemberg, beim Stadtmagistrate, beim Verpflegs-Magazine, beim Betten-Magasine und bei der Korps-Intendanz, in Czernowitz beim Militär-Stations-Kommando und beim dortigen Militär-Verpflegs-Magazine und in den übrigen Stationen bei den betreffenden Militär-Stations-Kommanden. Ebendaselbst liegen auch Offerts-Formularien zur Einsichtnahme auf.

Die Offerte haben mit einem 50 kr. Stepelmarke versehen zu sein, und ist in demselben vom Offerenten ausdrücklich zu erklären, daß er sich den Bedingungen des von ihm eingesehenen und bestätigten Bedingnißheftes unterwirft — desgleichen ist im Offerte das Ausfertigungs-Datum der Kundmachung und des Bedingnißheftes vom Anbotsteller anzuziehen

Das im Bedingnißhefte festgesetzte Vadium ist nicht dem Offerte selbst beizuschließen, sondern mit diesem unter einem Couvert derart abzusenden oder zu überreichen, daß dasselbe ohne Oeffnung des versiegelten Offertes von den hiezu Berechtigten übernommen werden könne.

Das erlegte Vadium ist im Offerte zu spezifiziren.

Die Offerte sowohl bezüglich der Routen-Verfrachtung, als auch jene bezüglich der Uebernahme der Loco-Verführungen in den einzelnen Stationen, werden bis zum 30. October 1883, 10 Uhr Vormittags, bei der Korps-Intendanz in Lemberg entgegen genommen

Jeder Offerent hat den auf das eingebrachte Gesuch um Erlangung eines Solidităts- und Leistungsfähigkeits-Zeignißes von der Handels- und Gewerbekammer oder von der politischen Behörde erster Instanz erhaltenen Bescheid beizubringen und mit dem Offerte einzusenden.

Von der k. k. Intendanz des 11. Korps.
Lemberg, am 11. October 1883.

Zl. 1248. (6998 1—3)

Dienstag, den 6. November 1883 findet bei der k. k. Intendanz des 11 Corps in Lemberg (General-Commando-Gebäude) eine Offert-Verhandlung wegen Sicherstellung der Abnahme von im Jahre 1884 zum Verkaufe gelangenden Bettensorten und Säcke-Hadern dann Abfälle von Packmaterialien der k. k. Militär-Verpflegs- und Betten Magazine im Teritorial-Bereiche des 11. Corps, statt.

Die wesentlichsten Bedingungen sind:

1. Die schriftlichen Offerte müssen mit 50 kr. Stempel, dem festgesetzten Vadium und dem Solidităts-Zeignisse versehen, am obigen Toge vor 11 Uhr Vormittags eingelangt sein.

Mündliche Anbote werden am selben Tage längstens bis 11 Uhr Vormittags angenommen, nnd hat jeder Offerent den Urkundenstempel per. 1 fl., dann das Vadium und Solidităts-Zeugniß beizubringen.

2. Die Anbote haben per. 100 klg. jeder Hadergattung zu lauten und haben die Offerenten zu erklären, ob sie auf die Abnahme der Hadern auch aus anderen Korps Commando-Bezirken, zu welchen Preiseu und loco welchen Depots reflektiren.

3. Nachtrags-Offerte, sowie Anbote, welche im telegrafischen Wege gestellt werden, oder einen kürzeren als achttägigen Entscheidungstermin bedingen, bleiben unberücksichtiget.

4. Die im Jahre 1884 zum Verkaufe gelangenden Haderquantitäten werden sich beiläufig auf:

1800 Kilogramm große weiße Hadern
1075 „ kleine „ „
2500 „ große graue „
1225 „ kleine „ „
1700 „ große wollene „
605 „ kleine „ „
150 „ Abfälle von Packmaterialien [beziffern.

5. Das Vadium beträgt 5 prc. vom Anbotte; der Ersteher wid selbes auf eine 10 prc. Caution zu ergänzen haben.

Sämmtliche sonstige Bedingungen können beim k. k. Militär Betten-Magaziene zu Lemberg (Stryjer-Gasse Nr. 27) in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Lemberg, am 10. October 1883.
K. k. Militär-Betten-Magazin.

Zl. 5236. (6989 1—3)

Am 29. October, 29. November und 27 Dezember 1883 jedesmall um 11 Uhr Vormittags wird hiergerichts die dem Johann Wilhelmi gehörige C. Nr. 5 in Hofnungsau gelegene, einen Tabularkörper bildende Realität zur Einbringung der Forderung des Majer Litrak pto. 140 fl. sNg. beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbiethenden egsekutiv öffentlich veränßert werden.

Der Ausrufspreis beträgt 2749 fl.

Das Vadium 275 fl.

Lizitationsbedingnisse der Schätzungsakt und Tabularextrakt können hiergerichts eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.
Dolina, 7. September 1883.

Konkursa.

L. 3397. (6965 2—3)

Celem obsadzenia niezajętych jeszcze posad straży więziennej przy ck. Zakładzie karnym w Stanisławowie, rozpisuje się konkurs na mocy reskryptu Ministerstwa sprawiedliw. z 10 września 1883 l. 14603, a to:

a) na posadę jednego starszego dozorcy więziennego I klasy z płacą roczną 400 zł.

b) dwóch starszych dozorców więziennych II klasy z płacą roczną 350 zł. z 25pr. dodatkiem czynnej służby;

c) piętnastu dozorców więziennych I klasy z płacą roczną 300 zł

d) piętnastu dozorców więziennych II klasy z płacą roczną 260 zł. z 25 prc. dodatkiem czynnej służby.

Do posad tych przywiązane jest wolne pomieszkanie w miarę objętości zabudowań zakładowych, lub w razie braku takowego umieszczenie wspólne w kasarni, nareszcie pobór codzienny jeknej porcyi chleba 840 gr. wagi i umundurowanie ustawą przepisane. Ubiegający się o te posady mają się wykazać certyfikatem, że podług ustawy z 19go kwietnia 1872 (Dz. u p. XXXIX 98) prenotacyę do służby rządowej uzyskali, niemniej świadectwem nieprzekroczonego 35go roku życia, zdrowia i moralności i podania swoje wnieść w przeciągu czterech tygodni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego konkursu w „Gazecie Lwowskiej“ do Dyrekcyi Zakładu karnego w Stanisławowie.

Nadmienia się w końcu, że posady powyższe w miarę wzrastającej liczby więźniów w Zakładzie obsadzonemi będą.

Z Nadprokuratoryi państwa
Lwów, 15 października 1883.

Zl. 1894. (6907 1—3)

Reassumirungs - Arrendirungs-Kundmachung

zur Sicherstellung nachstehender Erfordernisse für die k. k. gemeinsame Armee und Landwehr für das Jahr 1884.

Die Reassumirungs-Verhandlung wird abgehalten: am Tage	im Orte	für die Arrendirungs-Station	auf die Zeit: vom	auf die Zeit: bis	Tägliches Erforderniss: Brod à 875 Gramm, Portionen	Tägliches Erforderniss: Hafer à 3360 Gramm, Portionen	Vadium für Brod, Gulden	Vadium für Hafer, Gulden	Anmerkung
30. October 1883	beim Militär Verpflegs-Magasine in Lemberg Janower-Gasse Nr. 3.	Żółkiew	1 Jänner 1884.	31 Dezember 1884.	250	250	300	900	
		Gross-Mosty			340	388	500	1600	
		Siedliska			—	194	—	800	
		Hruszów			340	388	500	1600	
		Jaworów-Szkło			170	—	250	—	

L. 49143. (6816 2—3)

Celem nadania stypendyów z fundacyi Zygmunta i Maryi Wiktoryi dw. im. z Swiderskich małżonków Laskowskich po 200 złr. i po 150 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs. Stypendya te przeznaczone są przedewszystkiem dla krewnych fundatorki ś. p. Maryi Wiktoryi z Świderskich Laskowskiej jako też dla krewnych jej męża ś.p. Zygmunta Laskowskiego, a to bez różnicy stopnia pokrewieństwa i bez względu na to, gdzie i w którym publicznym zakładzie naukowym się kształcą, jak również bez względu na gałąź nauki lub sztuk pięknych, której się poświęcają.

Gdyby nie było krewnych ś. p. fundatorki lub jej męża, lub gdyby po obdzieleniu krewnych pozostały stypendya wakujące, natedy korzystać z nich mogą synowie herbownej szlachty polskiej, poświęcający się naukom lub sztukom pięknym w szkołach, zakładach pulicznych lub na uniwersytecie w Krakowie.

Chcący się ubiegać o nadanie powyższych stypendyów winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych kandytata i rodziców jego, ostatnie świadectwo szkolne, a wreszcie niewątpliwe dowody pokrewieństwa swego z fundatorką lub jej mężem, a względnie dowody, iż należą do herbownej szlachty polskiej.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 9 października 1883.

L. 50903. (6906 2—3)

Celem nadania stypendyum z zapisu ś. p. Andrzeja Żalchockiego, o rocznych 168 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest przedewszystkiem dla członków rodziny Żalchockich, tak z męzkiej jak z żeńskiej linii, po nich zaś dla członków rodziny Gizińskich.

Ewentualnie nadane będą również stypendya po 115 złr. 50 ct. rocznie, przeznaczone dla ubogiej uczącej się młodzieży, synów szlachty polskiej, uczęszczających do szkół publicznych w kraju istniejących.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć dowody pochodzenia z rodziny Gizińskich lub Zalchockich, a względnie wywód szlachectwa polskiego, dalej metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Stypendyści tej fundacyi winni nauki swe odbywać w kraju i nie mogą równocześnie pobierać wsparcia z jakiejkolwiek innej fundacyi.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
z Wielkiem Ks. Krakowskiem
We Lwowie, dnia 16 października 1883.

L. 49861. (6813 2—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z zapisu ś. p. Feliksa Antoniego hr. Łosia po 210 złr. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są przedewszystkiem dla uczącej się młodzieży z rodziny hr. Łosiów, a dopiero w braku takich nadane być mogą ubogim uczniom należącym do szlachty polskiej.

Prawo nadawania stypendyów służy seniorowi rodziny hr. Łosiów.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stanie majątkowym kandydata i rodziców jego i ostatnie świadectwo szkolne, wreszcie dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie pochodzenia z rodziny hr. Łosiów.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wielkiem Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 11 października 1883.

L. 19107. (6969 2—3)

KONKURS

na posadę c. k. zarządcy pocztowego w Kołomyi, z poborami IX klasy rangi, za kaucyą jednoroczniej płacy.

Podania należy wnieść do trzech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 19 października 1883.

Kuratele.

L. 3123 (6853 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulincach ogłasza, że na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu 7 sierpnia 1883, l. 9521 kuratele uchwałą ts. z 17 lutego 1873 l. 511 nad osobą Andrucha Regi, gospodarza z Nastasowa, z powodu marnotrawstwa ustanowiona, zniesioną zostaje.

Mikulińce, 25 sierpnia 1883.

L. 3578 (6870 3—3)

W skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 14 lipca 1883, do l. 5366 uznany został Semko Wawrin z Markopola za marnotrawcę i nadano mu kuratora w osobie Semka Kamińskiego.

C. k. sąd powiatowy
Załośce, dnia 20 sierpnia 1883.

L. 12554 (6850 3—3)

Mikołaja Krupę z Józefówki uznano marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Jana Fereła.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.
Tarnopol, 14 lipca 1883.

L. 12553 (6851 3—3)

Jaśka Błażejowskiego z Hłuboczka wielkiego marnotrawcą uznano, kuratorem Iwan Klim;

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.
Tarnopol, dnia 9 lipca 1883.

L. 14523 (6889 2—3)

Hrycka Pawulka z Gajów Smoleńskich uznano za marnotrawcę,

Kuratorem Andruch Wasylyn.

Brody, dnia 28 września 1883.
C. k. sąd powiatowy.

L. 3907. (6765 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza niniejszem, że uchwałą c. k. sądu krajowego krakowskiego z dnia 20 sierpnia br. l. 16.938 Stanisław Slęczek, gospodarz gruntowy z Kłaja, uznanym został za marnotrawcę.

Kuratorem dlań ustanowiono Piotra Skoczka, gospodarza gruntowego z Dąbrowy.

C. k. sąd powiatowy.
Niepołomice, dnia 22 września 1883.

L. 9660 (6980 2—3)

Stefana Groszko ze Zwiniacza uznano marnotrawcą. Kuratorem mianowano Andruch Sańczyszyn.

C. k. sąd powiatowy
Czortków, 15 września 1883.

L. 7199. (6931 2—3)

Kasprą Łabaj, gospodarza ze Spytkowic, uznano marnotrawcą i jako takiemu ustanowiono kuratora w osobie Jana Góreckiego ze Spytkowic.

C. k. sąd miejsko delegowany.
Wadowice, dnia 6 października 1883.

Księgi gruntowe.

L. 15800. (6594 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych:

Wola Batorska, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach;

Zachełmna, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Boczów, Kępanów, Wola Nieszkowska i Wola Wieruszycka, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Glinianka w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Zmysłówka, Białobrzegi, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Tarnobrzeg w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Opaleniska, Maleniska, Gillershof, Dornbach w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Ług, Kwiatoń, Skwirtne, w okręgu są du powiatowego w Gorlicach;

Czerniec, Czarny Potok, Łazy brzyńskie, Obłazy, Sucha Struga — w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 26 maja 1882 l. 7417 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych z dniem 31 sierpnia 1883 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 1go maja 1884 włącznie, w tym sądzie powiatowym, w którym okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym ani też, z powodu zaniedbania do stanu pierwotnego przywróconym

Kraków, 19 września 1883.

L. 14540. (6575 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej Lwowskiej, zapisanych pod nazwami tabularnemi:

I. w okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Lipnik górny i Lipnik dolny w gminie katastralnej Lipnik, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Niegowice w gminie katastralnej Niegowice w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach;

Miechowice wielkie w gminie katastralnej Miechowice wielkie, w okręgu sądu powiasowego w Radłowie;

II. w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Olesno w gminie katastralnej Olesno, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;

III. w okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Siedlanka przyległość do dóbr Leżajsk w gminie katastralnej Siedlanka, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Grodzisko przyległość do dóbr Strzyżowa, w gminie katastralnej Grodzisko, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Bukowiec, w gminie katastralnej Bukowiec i Domatków, w gminie katastralnej Domatków, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;

IV. w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Tęgoborze I. i Tęgoborze II. w gminie katastralnej Tęgoborza.

Świdnik w gminie katastralnej Świdnik.

Just i Struga w gminie katastralnej Tęgoborza w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym sączu.

Berest przyległość do Muszyny w gminie katastralnej Berest, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie.

Leśnica ad Zakopane czyli Kościelisko w gminie katastralnej Leśnica, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu.

V. w okręgu sądu obwodow w Wadowicach:

Mucharz w gminie katastralnej Mucharz.

Wadowice i Wójtowstwo Mikołaj w gminie katastralnej Wadowice z wójtowstem Mikołaj i Barwałd średni, w gminie katastralnej Barwałd średni, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Wadowicach.

Zarzyce wielkie Dom 66 pag. 89 i Zarzyce wielkie przyległość do dóbr Lencze górne Dom. 66 pag. 297 w gminie katastralnej Zarzyce wielkie.

Barwałd górny w gminie katastralnej Barwałd górny.

Stryszów, Grunta Zawiłowskie i Nieciastowskie zwane, kościoła w Stryszowie, w gminie katastralnej Stryszów i Harbutowice, w gminie katastralnej Harbutowice w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1374 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za wykazy tych posiadłości tabularnych, poczynając od dnia 30 września 1883 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w odnośnych sądach obwodowych jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzające zarazem w myśl §. 3. ustawy z 25 lipca 1871 n. 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych,

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowanego, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych także wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do odnośnych sądów obwodowych mianowicie: co do wykazów tabularnych ad I. do sądu krajowego w Krakowie co do wykazu tabularnego ad II. do sądu obwodowego w Tarnowie, co do wykazów tabularnych ad III. do sądu obwodowego w Rzeszowie, co do wykazów tabularnych ad IV. do sądu obwodowego w Nowym Sączu, nareszcie co do wykazów tabularnych ad V. do sądu obwodowego w Wadowicach najdalej do dnia 31 października 1884, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani tez w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 21 sierpnia 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8644. (6738)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, że na mocy uchwały z 4 sierpnia 1883 licz. 6972 wpisaną została d. 14 września 1883 do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych Tom. I. str. 87. 88 poz. 38[1]. firma „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Brzeżanach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Brzeżanach, oparte na statucie z daty Brzeżany 21 lipca 1883.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczenie członkom swoim w zakresie statutu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im dla handlu i przemysłu.

Dyrekcya stowarzyszenia składa się z członków tegoż pp. Jakóba Halberthala negocyanta, jako Dyrektora naczelnego, Majera Gelernter kupca jako Dyrektora kasy czyli skarbnika, Szulima Goldenthala przedsiębiorcy jako dyrektora likwidacyi czyli kontrolora, nareszcie Abrahama Kahane ajenta assekuracyjnego jako zastępcy na wypadek dłuższej przeszkody którego z powyższych trzech członków Dyrekcyi w charakterze przeszkodzonego urzędować mającego którzy wszyscy są w Brzeżanach zamieszkali.

Podpis za Stowarzyszenie uskuteczynia się w ten sposób, że podpisujący do firmy Stowarzyszenia swoje podpisy t. j. swe imiona i nazwiska dołączają.

Do ważności zobowiązania w obec osób trzecich potrzeba podpisu przynajmniej dwóch członków Dyrekcyi, zaś wypłaty z kasy stowarzyszenia uskutecznia kasyer, jedynie za pisemnemi asygnacyami przez pozostałych dwóch członków Dyrekcyi podpisanemi, a na pokwitowaniach wpłat do kasy czynionych potrzebnem jest oprócz podpisu kasyera także podpis jeszcze jednego członka Dyrekcyi.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia i podpisywane będą przynajmniej przez dwóch członków Dyrekcyi, zaproszenia zaś na ogólne zgromadzenie jeżeli nie pochodzą od Dyrekcyi podpisują Prezes i Sekretarz Rady zawiadowczej.

Publiczne ogłoszenia umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" albo w jednym z innych we Lwowie codziennie wychodzących pism politycznych.

Poręka członków jest ograniczoną w ten sposób, że za wypełnianie wszelkich przez Towarzystwo przyjętych zobowiązań ile funduszę Towarzystwa nie wystarczą, odpowiadają członkowie sumą równającą się pięciokrotnemu deklarowanemu udziałowi.

Złoczów, 22 września 1883.

L. 5856 (6893 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Iwana Iwanowicza, że dnia 8 kwietnia 1883, l. 2498 Ziema Rozenzweig wytoczył przeciwko niemu skargę o zapłacenie 173 zł w. a. zpn, w której to sprawie termin do obrony na dzień 2go listopada 1883, rano, wyznaczono.

Ustanawiając dla tegoż niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Iwanowicza kuratorem adwokata Ilnickiego, któremu się pozew doręcza, wzywa się go, by temuż kuratorowi przed terminem potrzebnej informacyi udzielił lub swego pełnomocnika sądowi wskazał, inaczej bowiem złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 6 września 1883.

L. 10946 (6580 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej dr. Ferdynanda Wilkosza przeciw Maciejowi hr. Lubieńskiemu o 1.000 rubli i 2000 rubli w celu doręczenia ts. uchwał z dnia 5 czerwca 1883 l. 7102 i 7103, dla Macieja hr Łubieńskiego, jako niewiadomego z miejsca pobytu, ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Glogiera, z którym ta sprawa według przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwany sam do sądu się nie zgłosi, lub innego pełnomocnika sądowi nie wskaże.

C. k. sąd obwodowy
Tarnopol, dnia 11 września 1883.

L. 2974 (6584)

Aleksander Czubaty także Małatym zwany, rodem z Telacza, lat 30, obrz. gr. kat, stanu wolnego, bez utrzymania, budowa ciała średnia, wzrost średni, cera twarzy śniada, włosy blond, oczy niebieskie, czoło, wysokie, nos i usta proporcyonalne, ząb jeden w górnej szczęce prawej brakujący, wąs mały, blond, broda nie zarośnięta, mówi po polsku i rusku, został prawomocnem aktem oskarzenia c. k. Prokuratoryi Państwa w Złoczowie z 23 czerwca 1883, l. 4194 za zbrodnię kradzieży z §.§. 171, 173, 174, II lit. 176 II lit. a, i 176 I u. k. na szkodę Jana Zawadzkiego, w stan oskarzenia postawiony, co niniejszem podaje się do wiadomości i wzywa się wszystkie władze bezpieczeństwa, by w razie wykrycia jego miejsca pobytu, o tem sąd tutejszy zawiado mi!y. C. k. sąd powiatowy.

Podhajce, 30 lipca 1883.

L. 14805 (6987)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie mianuje w ślad § 512 P. S. G. z powodu pozwu wekslowego z 13 października 1883, l. 14728 przez kasę oszczędności w Tarnowie przeciw Ryfee Balsam, Salomonowi Silbermann i Hermanowi Gertler z życia i miejsca pobytu niewiadomemu pto. 95 złr. wyniesionego, dla nazwanego ze życia i miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adw. dra. Gałeckiego izaleca mu zastępywanie onegoż W Tarnowie, dnia 18 października 1883.

L: 14728 (6986)

C k. sąd obwodowy w Tarnowie mianuje w ślad § 512 P S. G. z powodu pozwu wekslowego z dnia 13 października 1883, l. 14728 przez kasę oszczędności w Tarnowie przeciw Abrahamowi Hirschberg z życia i i miejsca pobytu niewiadomemu, Abrahamowi Süsskind i Leibie Rosenberg, pto. 120 zł. w. a. zpn. wyniesionego, dla pierwnazwanego kuratorem adw. dra. Gałeckiego.

W Tarnowie, dnia 18 października 1883.

L. 5279 (6993 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Wojcika że Leib Keller wniósł na dniu25 września 1883, dl. 5279 przeciw niemu pozew o zapłacenie 30 fl. a.w. i że termin do rozprawy na dzień 6 listopada 1883, o godzinie 8 przed południem wyznaczony został

Gdy ale miejsce pobytu Jędrzeja Wojcika wiadome nie jest więc ustanowił sąd dla niego kuratora w osobie Tomasza Bulki z Wróblika szlacheckiego któremu też pozew równocześnie wręcza i wzywa Jędrzeja Wojcika ażeby kuratorowi temu potrzebnej informacyę przed terminem udzielił, lub też innego prawnego zastępcę sobie wybrał, i o wyborze sąd tutejszy uwiadomił, ile że skutki przez zaniedbanie wynikłe sobie przypisze.

Rymanów, dn. 3 października 1883.

L. 2509/pr (6985 1—3)

Jego Excellencya Pan Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na czwartą zwyczajną tego roczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 grudnia 1883, o godzinie 9 przed południem, otwarte będą, prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego, Adolfa Horę Józefa Konckiego, Bogumiła Nowotnego i Juliusza Freyselsfeld Chitrego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 21 października 1883.

L. 2216 (6955)

Jego Excellencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego na kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Wadowicach, z dniem 1 grudnia 1883, o godzinie 9 z rana rozpocząć się mającą dekretem swym z dnia 16 października 1883, l. 5871 mianował przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych prezydenta Jana Daneckiego, zaś zastępcami radców sądu krajowego Adolfa Podwina, Michała Krzeczowskiego Jana Lipkę, i Antoniego Nowaczyńskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Wadowice, 19 października 1883.

L. 7093 (6555 3—3)

Uwiadamia się Ryfkę vel Lifsze Gruder z życia i miejsca pobytu nieznaną. że w celu doręczenia jej tusadowych uchwał tabularnych z dnia 15 grudnia 1879 l. 6573 i 22 kwietnia 1882 l. 2667, ustanowiono dlań kuratorem Edwarda Füllera burmistrza miasteczka Rozdołu, i temuż uchwały te doręczono.

Wzywa się ją zatem, o podanie kuratorowi środków obrony, lub o zamianowanie innego zastępcy, gdyż skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

C k. sąd powiatowy

Mikołajów, 5 grudnia 1882,

L. 8848. (6708)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, że na podstawie uchwały z 17 sierpnia 1883 l. 7412 wpisano na dniu 23 września 1883 do rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych T. I str. 89 90 poz. 39 firmę Stowarzyszenia „Spółka wzajemnej pomocy w Kamionce strumiłowej towarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką z siedzibą stowarzyszenia w Kamionce strumiłowej opierającego się na statucie z daty Kamionka strumiłowa 20 lipca 1883.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, handlu, przemyśle lub rzemiośle.

Dyrekcya stowarzzszenia składa się z członków tegoż pp. Maurycego Korkis nego cyanta jako dyrektora, Peisacha Eisenbruch właściciela dobr jako kasyera, Chaima Niemand właściciela realności jako likwidatora Seliga Indyk właściciela realności i kupca jako sekretarza, oraz Abrachama Mandel handlarza skór jako zastępcy dyrektora, Marka Seidel kupca jako zastępcy kasyera, Herscha Gelberg prywatnego jako zastępcy likwidatora i Majera Peczenik prywatnego jako zastępcy sekretarza, którzy wszyscy mieszkają w Kamionce strumiłowej.

Podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, że podpisujący do firmy stowarzyszenia napisanej lub stampilią wyciśniętej swoje podpisy dołączają.

Do ważności zobowiązania w obec osób trzecich potrzeba podpisu dwu członków Dyrekcyi, zaś wypłaty z kasy stowarzyszenia uskutecznia kasyer jedynie za pisemnemi asygnacyami przez Dyrektora podpisanemi, a na pokwitowania wpłat do kasy czynionych potrzebnym jest oprócz podpisu kasyera także podpis jeszcze jednego członka Dyrekcyi

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomnienia w sprawach stowarzyszenia wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia i podpisywane będą przynajmniej przez dwóch członków Dyrekcyi, zaproszenia zaś na ogólne zgromadzenie jeżeli nie pochodzą od Dyrekcyi, podpisują Prezes i Sekretarz Rady zawiadowczej.

Poręka członków jest ograniczona. Publiczne ogłoszenia umieszczone będą w „Gazecie Lwowskiej".

Złoczów, 30 września 1883.

Księgi gruntowe.

L. 5390. (6979)

Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Wierzblany, składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wnoszone do dnia 31 października 1883.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk, 15 października 1883.

L. 103 k. h (6994)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej dla gminy Sygneczów w dniu 25 paździer nika b. r. rozpoczyna.

Każdy mający prawny interes w zbadaniu stosunków własności i posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla zabezpieczenia praw swoich za stosowne uzna.

C. k. komisya hipoteczna przy sądzie powiatowym.

Wieliczka, dnia 20 października 1883.

L. 132. (6963)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia. iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Rytro.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym dnia 27 października 1883, w którym dalsze dochodzenia miejscowe przeprowadzać będzie.

Stary Sącz, 19 października 1883.

L. 4905. (6961)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Rozwadowie ogłasza, że w dniu 25 października 1883 rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Pława, w okręgu sądu powiatowego Niskiego położonej.

Każdy interesowany zatem winien z wszelkiemi dowodami przed komisya w gmachu sądowym w Rozwadowie urzędującą się stawić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Rozwadów, 18 października 1883.

L. 95 do 99 (6959)

Komisya hipoteczna sądu powiatowego w Dąbrowie zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Łęka Szczucińska z dniem 29 października 1883 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Dąbrowa, dnia 19 października 1883.

Komisya hipoteczna sądu powiatowego w Dąbrowie zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Łęka żabiecka z dniem 31 października 1883 rozpoczyna

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Dąbrowa, dnia 19 października 1883.

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Hubenice złożone zostały w sądzie powiatowym w Dąbrowie do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mogą w sądzie, a na dniu 2 listopada 1883 przed komisyą hipoteczna

Dąbrowa, dnia 19 października 1883.

Komisya hipoteczna sądu powiatowego w Dąbrowie zawiadamia że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wola Szczucińska z dniem 3 listopada 1883 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Dąbrowa, dnia 19 października 1883.

Komisya hipoteczna sądu powiatowego w Dąbrowie zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Strojców z dniem 5 listopada 1883 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Dąbrowa, dnia 19 października 1883.

L. 99. (7009)

C. k. sąd powiatowy w Lisku oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania dla posiadaczy rustykalnych w gminie Brelików, okręgu c. k. sądu powiatowego w Lisku w formie wykazów hipotecznych sporządzone, oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej tej gminy są do powszechnego przeglądu w budynku sądowym w Lisku złożone.

Do wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych i do dalszych dochodzeń wyznacza się termin na dzień 17 listopada 1883, na którym interesowani w c. k. sądzie powiatowym w Lisku zgłosić się mają

Lisko, dnia 18 października 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 2807. (6971 1—3)

Konkurs.

W celu nadania opróżnionego stypendyum z fundacyi gminy miasta Śniatyna, dla synów mieszkańców śniatyńskich utworzonego, w rocznej kwocie 100 złr., od dnia 1 września 1883 w półrocznych ratach z dołu, to jest 1 marca i ostatniego sierpnia każdego roku wypłacać się mających, ogłasza się niniejszem konkurs do 20 listopada 1883 r.

Ubiegający się o uzyskanie stypendyum ma udowodnić

1. Że stypendyum rzeczywiscie potrzebuje
2. Ze jest stałym uczniem w jednym z publicznych zakładów naukowych w kraju, to jest: szkół realnych gimnazyalnych lub szkół wyższych
3. Że się wyszczególnia obyczajnością i celującym postępem w naukach.

Należycie w powyższe dowody zaopatrzone prośby mają być w powyższym terminie do zwierzchności gminy miasta Śniatyna wniesione.

Śniatyn, 18 października 1883.

L. 759 (7017 1—3)

Konkurs

Celem obsadzenia posady referenta biura statystycznego przy Magistracie lwowskim w V randze etatu służby miejskiej z płacą rocznych 900 złr. i dodatkiem na pomieszkanie 240 złr. w. a., rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 15go listopada b. r.

Do rzeczonej posady przywiązane jest w myśl postanowień organizacyjnych z 10 czerwca 1875, prawo uzyskania dwóch dodatków pięcioletnich po 100 złr. w. a, niemniej posunięcie do wyższej kategoryi sekretarza w IV randze etatu służby miejskiej.

Od kandydatów wymaga się nieprzekroczonego wieku lat 40 i dowodów umiejętnego i fachowego do tej posady uzdatnienia.

Kompetenci wniosą podania zaopatrzone w wymagane powyżej dowody w oznaczonym terminie do Prezydyum Magistratu.

Z Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta.

We Lwowie, d. 19 października 1883.

L. 6522. (6912 3—3)

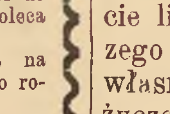
Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał w sumie 14.769 zł. 34 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 15000 zł. w. a. na hipotekę dóbr Męcina dolna, Bobrówka i Chomranice czyli Kamionka, w powiecie limanowskim położonych, Anastazego i Józefy małżonków Maszewskich własnych, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 1go lipca 1882 r. jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem e zekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, d 16 października 1883.

L 20854|III. (6997)

Ces. król.

uprz. kolej Lwowsko-  Czerniowiecko-Jasska.

(Linie austryackie)

Licytacya rozmaitych przedmiotów.

Dnia 5go listopada b. r., o godzinie 9tej przed południem, odbędzie się w przysionku dworca tutejszego c. k. uprz. kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej, sprzedaż różnych znalezionych rzeczy, w drodze publicznej licytacyi.

Sprzedawane będą: suknie, chustki bawełniane, parasole, laski, kapelusze i t. p. rzeczy.

Lwów, w październiku 1883.

Dyrekcya ruchu.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca panom Restauratorom

Buty szklanne na piwo

mierzące 1 liter, $1^1/_2$ litra, 2 litry i 3 litry.

Dla *„nielekarzy“* wydał

Dr. Jasiński
PORADNIKA W CHOROBACH
i
Przewodnika do „uzdrowisk.“

Cena 1 złr. 50 ct.

Do nabycia w drukarni p. Wajdowiczowej, Rynek **l. 9, we Lwowie.** (6492 4 ?)

Ucznia do handlu żelaznego
we Lwowie

z ukończoną przynajmniej 4 klasą normalną, poszukuje się. Zgłoszenia pisemne pod literami **J. M.** należy nasdełać do Administracyi Gazety Lwowskiej. (6914 3—10)

Poszukuje się **ogrodnika**, człowieka młodego, umiejętnego i praktycznego w swoim zawodzie, a przytem wymaga się, aby kandydat dobrze czytał, pisał i rachował był trzeźwym i uczciwym człowiekiem. dla tego też winien wykazać się stosownemi zaświadczeniami. (7003 1—2)

Zgłosić się proszę do podpisanego

Piotr Miączyński

we Lwowie, ulica Sykstuska, liczba 47.

Antoni Halski
handel żelazny,

Lwów — poleca

Wieńce grobowe
blaszane (6915 3—15)

jako najtrwalsze i bardzo ozdobne

w cenach od 90 cnt do 2 złr. 20 cnt bez kwiatów; w cenaeh od 1 złr 70 cnt. do 5 zł. z kwlatami najrozmaitszemi. oraz z kwiatami porcelanowymi w cenie od zł. 4 50 do 10 złr.

Poszukuje się egzaminowanego **nadleśniczego** do wielkich lasów wschodniej Galicyi.

Tenże musi być zdolny i władać dobrze językiem niemieckim i polskim. Oferty pod literą **A. K.** poczta Łącko via Stary Sącz. (6916 3—3)

Do sprzedania z wolnej ręki za przystępną cenę, razem lub pojedyńczo **dwie kamienice** jednopiętrowe, obok siebie stojące, **pod l. 118 i 119 na Władyczu w Przemyślu**, w miejscu spokojuem i zdrowem położone. — Wiadomość w kancelaryi **Wgo. p. Juliana Rokickiego**, c. k. notaryusza **w Przemyślu.** (6942)

Kawy surowe

po najtańszych En-gros cenach, w worach po $4^3/_4$ kilo prawdziwej zawartości (nie brutto 5 kc. za netto) franko i z opakowaniem, za pobraniem:

Rio, najlepszy gatunek, silna	3 zł. 25 ct.
Domingo, bardzo smaczna . .	3 „ 60 „
Santos, najprzed. bardzo silna	3 „ 75 „
Java, blado-ziel., bar. piękna i silna	4 „ 10 „
Cuba, ciemno-ziel., najprzed.	4 „ 45 „
Java II, złoto-żółta, przed. łag	4 „ 20 „
Java I, złoto-żółta, najprzed. .	4 „ 60 „
Perłowa Mocca, najlep. gat. bardzo przednia . . .	4 „ 75 „
Ceylon, najprzed. gatun., nieb. zielona	5 „ 30 „
Perłowa Ceylon, najprz., silna	5 „ 40 „
Menado, najprzedn. w smaku łagodna	5 „ 85 „
Mocca, praw. arabska, bardzo aromatyczna . .	6 „ 45 „

Kawy palone,

szczelnie opakowane, w workach po $4^1/_2$ kilo netto:

Hamburska mięszanina silna, przednia 5 zł. 25 ct.

Wiedeńska mięszanina, silna, najprzed. 6 zł.

Proszę się nie dawać łudzić może tańszą ceną konkurentów, gdyż towar podlejszego gatunku. Próbki celem porównania franco.

Robt. Kap-herr, Hamburg.

Renoma mojej firmy ręczy za sumienną usługę.

H. 04769. (5497 10—13)

Urząd pocztowy w **Lubaczowie** poszukuje natychmiast ekspedytora lub ekspedytorki do samodzielnego prowadzenia poczty i telegrafu. (6995 2-3)

Kareta

na dwie osoby (Coupé) z fabryki Lohnera, elegancka i lekka, mało używana, jest na sprzedaż. — Bliższej wiadomości udzieli Pan Stromenger. (6921 2-3)

Dzierżawa z wiosną 1884 r.

folwarków: Lachowice zarzeczne i Łysków mila odległych od Żurawna, powiat Żydaczów. Lachowice mają pola ornego 245 morgów. łąk 51 morg., sianożęć leśnych 142 morg., pastwisk 57 morg. Łysków ma pola ornego 152 mrg. Łąk i pastwisk 22 morg., sianożęć leśnych 27 morg. Bliższej wiadomości udzieli właściciel Dr. **Pomianowski**, poczta **Żurawno.** (6897 2-3)

Kawy eksport.

Moją od lat bardzo zaszczytnie znaną z najwyborniejszych bardzo aromatycznych kaw najprzedniejszą (5481 14-20)

Hamgurską mięszaninę

wysyłam teraz po **4 złr. 92 centy.**

Oprócz tego zalecam:

dobrą **Santos**	po 3 złr. 78 ct.
najlep. **Campinas** . .	po 4 złr. 17 ct.
najprzed. **Perłową** kawę	po 4 złr. 80 ct.
najp. żół. **Jawę** . . .	po 5 złr. 40 ct.
najprzed, **Portorico** .	po 5 złr. 63 ct.
najwyśm. **Jawę** . . .	po 5 złr. 89 ct.
wyśmien. **Ceylon** . .	po 6 złr. 34 ct.

w pocztowych pakietach $4^3/_4$ kilo wagi bez opłaty pocztowej za pobraniem

Wilh. Gilberg w Hamburgu.

NAJLEPSZYM

Papierem na papierosy
jest

LE HOUBLON

francuskiego wyrobu.

Przed naśladowaniem **ostrzega się**

Ten papier jest tylko wtedy prawdziwym, jeżeli każda karteczka nosi stempel **Le Houblon** i każda paczka zaopatrzona jest w niżej umieszczony znak ochronny i podpis.

MARQUE DE FABRIQUE C. C.

Cawley & Henry — Propres du Brevet

CAWLEY & HENRY, Seuls Fabricants, PARIS



A. Halski
HANDEL ŻELAZNY

we LWOWIE, plac Halicki l. 1

poleca

Wszelkie potrzeby **kuchenne** i domowe.

Naczynia żelazne i blaszane, emaliowane.

Wielki wybór wszelkich **wyrobów nożowniczych** z fabryk angielskich i innych pierwszorzędnych.

Narzędzia rzemieślnicze. Dłuta angielskie **rzeźbiarskie.**

Przybory i ozdoby do robót piłeczkowych.

Wyroby słynnej **fabryki Berndorferskiej** z chińskiego srebra i alpakowe, j. t. łyżki, łyżeczki i t. p.

Największy wybór we Lwowie

Samowarów prawdziwie rossyjskich w cenach bardzo niskich.

Kuchni naftowych z powodu swej praktyczności niemal powszechnie za granicą używanych, po złr. 3, 4, 5.50, 7 zł.

Wieńców grobowych blaszanych, najtrwalszych i gustownych, od 90 cent. do złr. 5, zaś z kwiatami porcelanowemi od złr. 4.50 do 12 złr.

Wyborna **Herbata** chińska z tych samych składów co Orłowa w Warszawie, w cenach po zł. 2, 3, 4 i 5 za $^1/_2$ kilo. (5183 22-24)

Koncesyonowany **Instytut naukowy wojskowy** przygotowuje do egzaminów na jednorocznych ochotników i do wszystkich c. k. Zakładów wojskowych i **pensyonat** dla młodzieży, uczęszczającej do szkół publicznych — ul. Piekarska l. 21.

F. KOESTLICH
dyrektor zakładu.

(6984 2 ?)

Konkurując przez Rzetelność

wyłączny

handel **Herbaty** rossyjskiej

Izydora Wohla

Lwów. Sykstuska l. 6

poleca Szanownej P. T. publiczności w szczególności

Kaysow familijnej	Popowych z Moskwy
Kwiatowa $^1/_2$ kl. zł 1.80	Nr. I. fnt. zł. 2.40
Suszong, wyb. „ zł. 2.—	Nr. II. fnt. zł. 3.—
najprzed. „ zł. 3.—	Nr. III. fnt. zł. 3.75

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą. Opakowanie franko.

(6617 6—20)

Dr. A. Majewskiego
Zakład wodoleczniczy
we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny popołudniu pod nadzorem lekarza. (3113 20—?)

Objady warszawskie.

Dla wygody szanownej Publiczności zaprowadziłem z dniem 16go października b. r. na sposób warszawski

Całe objady

składające się z trzech potraw za **40 ct.,** a to:

Rosół lub **zupa, sztukamięs i pieczeń z jarzyną,** — albo też:

Rosół lub **zupa, pieczeń z jarzyną i legumina.** — Codzień do wyboru trzy pieczyste. — Marki abonamentowe na powyższe objady pojedynczo dostać można codziennie w mojej restauracyi.

Biorący naraz 30 marek płaci **tylko 10 złr.**

Objady à la carte wydawać będę i nadal w sposób dotychczasowy. (6913 3 14)

Przytem polecam moją znaną z rzetelności **piwnicę winną,** tudzież doborowe gatunki **piwa** zagranicznego i krajowego.

Polecając się łaskawym względom i licząc na liczne odwiedziny, pozostaję z szacunkiem

Szymon Fedorowicz

restaurator przy ulicy Dominikańskiej **licz, 2.**

Z najnowszej operetki **J. Stransa**

„Eine Nacht in Wenedig“

poleca:

Skład i wypożyczalnia nut

Gubrynowicza & Schmidta
pod zarządem

K. WILDA

we Lwowie, ul. **Akademicka l. 3.**

Potpourri Nr. 1 i 2 po	złr. 1.50
Lagunen Walzer złr. 1 do spiewu	„ —.90
Aufzugsmarsch 72 ct. **G**ondellied	„ .60
Partycya fortepianowa z tekstem .	„ 6.30
„ „ bez tekstu na 2 ręce	„ 2.70

Najnowsze tańce na rok 1883/1884, których spis rozsyła się na żądanie gratis.

Ul. Akademicka l. 3.

(6996 2—6)

WINOGRONA z Feslau
szczepu włoskiego
prawdziwe

kuracyjne

poleca handel

Karola Bałłabana

we Lwowie, ul. Halicka, l. 23.

(6068 12 ?)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya. — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki